

# ŻYCIE

PODKARPACKIE



NR 41 (2057)  
10 PAŹDZIERNIKA 2007

Cena 2,00 zł  
(w tym 7% VAT)

[www.zycie.pl](http://www.zycie.pl)

Indeks 335479 PL

**RADYMNO:** – Do tej pory znaliśmy to tylko z telewizji. Teraz przekonaliśmy się na własnej skórze, jak to wygląda w praworządym kraju. Największemu wrogowi bym tego nie życzył – mówi Mariusz Magoń

# Polska. 6 rano



Lukasz MENDYCHOWSKI

Piątek, 5 października. Szósta rano. Do mieszkania państwa Magoniów w Radymnie zapukało dwóch mężczyzn. Byli po cywilnemu, ale przedstawili się jako policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Nie zważając na płacz piątki małych dzieci i nie podając konkretnej przyczyny, kazali natychmiast ubrać się pani Bożenie i pójść z nimi. Zszokowaną i wystraszoną zawieźli najpierw na przesłuchanie na Komendę Policji w Przemyślu, a potem do prokuratury...

Czytaj str. 13

**Marek Rząsa**  
kandydat do Sejmu RP  
Poz. 3 na liście nr 8  
Nauczyciel dyplomowany, długoletni dyrektor Kolegium Nauczycielskiego  
[www.mrzasa.prv.pl](http://www.mrzasa.prv.pl)

Platforma Obywatelska **PO NORMALNOŚĆ**

43935

## Już za tydzień w Życiu Podkarpackim bezpłatny dodatek reklamowy

Finanse w Życiu a w nim m.in.:

- 7 kroków do własnego biznesu – czyli jak założyć firmę
- uwaga na promocje! – robimy rozsądne zakupy
- proste i skuteczne sposoby na oszczędzanie

Te i wiele innych ciekawych artykułów znajdziecie w Życiu już 17 października!

**PRZEMYŚL:** Konflikt między najemcami lokali handlowych przy Jagiellońskiej a właścicielem kamienicy prawdopodobnie rozstrzygnie dopiero sąd

## Legalny remont czy włamanie?

– Najemca, zgodnie z przepisami, winien współpracować z właścicielem lokalu! Zamiast tego słyszę: s... najduchy, ruska mafię na was naślemy! – skarży się Dariusz Kostka.

Czytaj str. 9

**WAJDA**  
Małgorzata  
SEJM 8 MIEJSCE  
LISTA NR 6

[www.MalgorzataWajda.pl](http://www.MalgorzataWajda.pl)

PIŚ

44382

**URBAN Tadeusz**  
KANDYDAT DO SENATU  
Pozycja nr 8

44540

**DACH SYSTEM**  
Dach wiekzy

43031

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
PROMOCJA!  
Do każdego zamówionego okna parapet za pół ceny\*!  
JAROSŁAW, tel. 16 621 55 97  
LUBACZÓW, tel. 16 632 40 81  
PRZEMYŚL, tel. 16 678 94 40  
PRZEWORSK, tel. 16 648 28 89  
\*Dotyczy parapetów zewnętrznych blaszanych.

44196

**FABRYKA OKIEN OKNOTERM**  
CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. Batorego 3  
tel. (0-18) 679 03 64  
PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 52  
tel. (0-18) 679 09 95  
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1  
tel. (0-18) 621 03 63  
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

**PROMOCJA**  
Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych ciepła szyba K=1,0

43306

**DASZYK Marian**  
LISTA nr 15  
POZYCJA nr 4  
KW SAMOOBRONA RP

44564

## KRONIKA POLICYJNA

## Zabrakło ostrożności

5 października w Duńkowicach 21-letni mieszkaniec Lubaczowa, jadąc samochodem marki Rover nie zachował ostrożności i podczas wyprzedzania tira przekroczył podwójną ciągłą. Ten manewr był przyczyną czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym nissanem. W wypadku ranni zostali pasażer rovera i pasażerka z nissana.

## Nietrzeźwy na jezdni

6 października w Dubiecku 21-letni Arkadiusz K., jadąc volkswagenem, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym potrącił pieszego, 48-letniego Wojciecha J. (mieszkańca Nienadowej), który z urazem głowy został odwieziony do szpitala. Piesz był nietrzeźwy, miał 2,16 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

## Wyciął cudze drzewa

7 października wyszło na jaw, że 71-letni mieszkaniec Huty Brzuskiej, Eugeniusz C. wyciął pięć drzew owocowych, które nie były jego własnością. Właściciel drzew Andrzej Z. swoje straty wycenił na pięć tysięcy złotych.

## Zginął inwalida

7 października około godz. 16.30 w Gaci doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął 88-letni kierowca motoroweru inwalidzkiego. Ze wstępnych ustaleń wynika, że inwalida, wyjeżdżając zza stojących na poboczu samochodów, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał wprost pod nadjeżdżającego nissana, którym kierował 24-letni mieszkaniec Mikulic. Kierujący nissanem był trzeźwy. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Kańczudze.

## OGŁOSZENIE WYBORCZE

## Młody mieszkańcu Przemysła i Podkarpacia!

21 października nie musisz chować Babci dowodu. By zmienić wizerunek Polski i Podkarpacia weź swój dowód i **głosuj** tam, gdzie w dniu wyborów będziesz przebywać. Pamiętaj!

- do 11 października możesz dopisać się do listy wyborców w miejscu czasowego pobytu,
- jeśli nie możesz przewidzieć gdzie będziesz w dniu wyborów do 19 października, możesz załatwić sobie zaświadczenia do głosowania w każdym punkcie wyborczym.

Obie sprawy możesz załatwić w Urzędzie Miasta lub Urzędzie Gminy. **Głosując** pamiętaj, że człowiek bez konta bankowego, bez prawa jazdy, nie posiadający może zapewnić Ci tylko taką samą przyszłość.

**Głosuj** na ludzi, którzy sprawdzili się w życiu zawodowym, działalności społecznej, pracy samorządowej i spełnili się w życiu rodzinnym. Nie wybieraj frustratów!

Pozdrawiam  
Marek Rząsa

44486

## PRZEMYSŁ: Mobilne Centrum

Wyborcze ligi w drodze

## Objazdowe LRP



Mobilne Centrum Wyborcze LRP, czyli poseł Janusz Kołodziej na żywo, Roman Giertych na telebimie...

Janusz Kołodziej na żywo, Roman Giertych na telebimie. Mobilne Centrum Wyborcze LRP dotarło do Przemysła.

Mobilne Centrum Wyborcze LRP to tir, którym po całej Polsce podróżują działacze LRP i promują program wyborczy. Wewnątrz pojazdu, na którym widać uśmiechniętą młodą rodzinę – tatę, mamę w ciąży i córeczkę oraz napis: „Silna rodzina. Bezpieczna szkoła. Niskie podatki”, urządzony został salonik i multimedialne centrum. Można tam porozmawiać za pośrednictwem łącza z kimś z Warszawy lub skorzysta z Internetu. Działacze LRP wymyślił mobilne centrum, bo twierdzą, że są dyskryminowani w mediach.

Już w trzecim dniu trasy objazdowej, 3 października, tir LRP

zawitał do Przemysła. W tym samym dniu był już w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim. Pojazd zatrzymał się przy moście Orłat Przemyskich. Jednym z parlamentarzystów miał być Wojciech Wierzejski, ale jak się dowiedzieliśmy osoby odpowiedzialnej za kontakty z mediami, musiał wracać do Warszawy. W trakcie spotkania z mieszkańcami program LRP zaprezentował krośnieński poseł Janusz Kołodziej. Uczestnicy spotkania mogli także za pośrednictwem łącza telewizyjnych rozmawiać z byłym wicepremierem Romanem Giertychem. Po tem wszyscy zostali zaproszeni do środka pojazdu i mogli zapoznać się z programem LRP. Tego samego dnia samochód wyruszył do Sanoka.

(lew)

## PRZEMYSŁ

## Nie chcieli sterowania

Pięciu z siedmiu członków Zarządu Rady Powiatu Przemyskiego SLD złożyło legitymacje partyjne. Wszystko poszło o ustalenie miejsc na listach wyborczych. – Nie zgadzaliśmy się i nie zgadzamy się, aby ktoś odgórnie decydował za nas. Nie zgadzamy się na sztuczne sterowanie z Warszawy – uzasadniali swoją decyzję na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej.

Dotychczasowy przewodniczący Piotr Tomański oraz wiceprzewodniczący Wojciech Bobowski (radny gminy Bircza) i Władysław Maciupa (radny powiatowy w Przemysku), sekretarz rady Henryk Stadnicki i skarbnik Bogusław Majchrowicz zrezygnowali z członkostwa w SLD. Tylko dwóch z siedmiu członków zdecydowało się w jej szeregach pozostać. Są to Włodzimierz Haliszczak i Ryszard Miśniak.

Jako jeden z pierwszych legitymację zdał wójt gminy Żurawica, były wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD Piotr Tomański, obecnie bezpartyjny, startuje do październikowych wyborów z listy Platformy Obywatelskiej. – Od siedmiu lat pracowaliśmy, aby SLD w Przemysku było mocne, pomagaliśmy swoim mieszkańcom. Jednak to, co dzieje się u nas, jest nie do zaakceptowania. O wszystkim decyduje Warszawa. To typowe ręczne sterowanie. Nie może być tak, żeby ktoś za nas decydował, co jest tutaj najważniejsze. Nasza rezygnacja to wyraz sprzeciwu wobec takich działań – tłumaczył P. Tomański.

Zdaniem byłych już SLD-owców, centrala partii w Warszawie ustaliła pewne priorytety, jeśli chodzi o ustalenie miejsc na listach wyborczych. Rozgrywa swoją politykę, nie dbając kompletnie o region.

MG

Wybory  
2007

JAROSŁAW: Minister gościem PiS

## Mojzesowicz o rolnictwie



Tematem spotkania było polskie rolnictwo, ale tak naprawdę wszystkich interesowały zbliżające się wybory.

Minister rolnictwa Wojciech Mojzesowicz był gościem jarosławskich członków PiS. Gościł w Miejskim Ośrodku Kultury w ostatnią sobotę.

Mówił o problemach polskiej wsi i o tym, jak wykorzystać przynależność kraju do struktur Unii Europejskiej do stworzenia perspektyw rozwoju polskiego

rolnictwa. Rolników namawiał do stworzenia ruchu ludowego PiS. Spotkanie to było okazją do zaprezentowania się kandydatów do parlamentu tego ugrupowania, którzy z wielkim przekonaniem mówili o swoich osiągnięciach, zwłaszcza ci, którzy przez ostatnie dwa lata zasiadali w ławach parlamentarnych.

Ekz

## PRZEMYSŁ:

## Walczymy o Podkarpacie!

– To, co Aleksander Kwaśniewski zrobił dla Ukrainy, to wielka sprawa – mówi przewodniczący SLD Wojciech Olejniczak, który w Przemysku 5 października wziął udział w Marszu Życia i Nadziei, a wcześniej spotkał się w Jarosławiu z przedsiębiorcami.

Podkarpacie nigdy nie było bastionem lewicy. Zamierzacie powalczyć o ten region?

– Walczymy! Dziś cały dzień jesteśmy na Podkarpaciu, spotykamy się z ludźmi, rozmawiamy i zachęcamy do głosowania na LiD.

Co LiD proponuje, jeśli po wyborach znajdzie się w koalicji rządzącej?  
– To będą zasadnicze zmiany w polityce społecznej. Zmienimy to, co dzisiaj najbardziej bulwersuje Polaków. Chcemy też zmienić edukację i politykę zagraniczną. Mamy program, w którym zapisane jest 100 konkretnych.

A na co może liczyć „ściana wschodnia”?

– Na rozwój. Pokazał to prezydent Rzeszowa. Proszę zwrócić uwagę na to, jak to miasto się wspaniale rozwija. A prezydent



Hubert LEWKOWICZ

Rzeszowa to jest człowiek lewicy, człowiek LiD-u. Mamy takich ludzi i na nich stawiamy.

Twarzą Waszej kampanii i kandydatem na premiera jest Aleksander Kwaśniewski. Czy nie myśli pan, że jego ostatni „występ” na Ukrainie, nie popsuł trochę Waszego wizerunku?

– Aleksander Kwaśniewski to wspaniała postać. Niezwykle ważna i cenna dla Podkarpacia, bo przecież ten region na trwałe jest związany z Ukrainą. To, co Aleksander Kwaśniewski zrobił dla Ukrainy, to jest wielka sprawa, a jeszcze przed nim dużo pracy na rzecz integracji Ukrainy z Polską i Unią Europejską.

Hubert LEWKOWICZ

## ŻYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 17 000



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdź. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, adiustacja tekstów Urszula Gieło. PRZEMYSŁ. Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Monika Kukurska. Dyrektor do spraw marketingu: Joanna Olech. JAROSŁAW. Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpacie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Czesławowi i Basi

Andrzejczykom

wyraży głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA i TEŚCIA

składają

koleżanki i koledzy

z przemyskiej

Platformy Obywatelskiej

44558

Pani

MARIJ RYGŁOWSKIEJ-BLUJ

szczerze wyrazi współczucia

z powodu śmierci

MĘŻA

składają pracownicy

Wydziału Budownictwa

i Gospodarki Przestrzennej

UM w Przemysku

oraz członkowie miejskiej komisji

urbanistyczno-architektonicznej

44490

Marianowi Skrzyńskiemu

wyraży głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

Prezydent Miasta Przemysła

oraz pracownicy

Urzędu Miejskiego w Przemysku

44531

**MEDYKA:** Rekordowy przemyt narkotyków wartości 12 mln złotych ujawnił celnik z Medyki

# Heroina w peugeocie



Pakiety z heroiną znalezione w skrytce bagażnika peugeota.

W sobotę, 6 października, celnik pełniący służbę na przejściu granicznym w Medyce wytypował do kontroli osobowego peugeota, którym podróżowali dwaj obywatele Holandii. Podczas kontro-

– Ujawnienie rekordowego przemytu heroiny jest wielkim sukcesem naszych celników – powiedział Grzegorz Skowronek, dyrektor Izby Celnej w Przemyslu. – Ten fakt świadczy o dobrej pracy naszych funkcjonariuszy i niewątpliwie poprawi nadzarpniętą opinię przemyskiej Izby Celnej. Do tej pory udało się ustalić, że ujawniona w sobotę heroina pochodziła prawdopodobnie z Afganistanu. Mniej więcej przed miesiącem na przejściu w Hrebennem ujawniono próbę przemytu 20 kilogramów heroiny. Od kilku lat mamy świadomość, że przez tak zwaną ścianę wschodnią prowadzi bałkański szlak narkotykowy, dlatego nasi funkcjonariusze są szczególnie uczuleni i wiedzą, na jakie towary i środki transportu należy zwracać uwagę. W takich sprawach ściśle współpracujemy z innymi służbami, między innymi z ABW.

li uwagę celnika zwróciła nieco zmniejszona komora bagażnika. Wtedy przystąpił do dokładnej kontroli i po odkręceniu podłogi okazało się, że specjalna skrytka zawiera kilkadziesiąt pakietów opakowanych w brązową folię. Po otwarciu jednego z nich wysypał się biały proszek. Sprowadzony na miejsce rzeczoznawca stwierdził, że jest to heroina stu-procentowej czystości. Razem w skrytce było 60 kilogramów czy-

stego narkotyku, którego czarnorynkowa wartość wynosi około 12 milionów złotych. Po ujawnieniu próby przemytu okazało się, że obaj Holendrzy są pochodzenia tureckiego. Więc w związku z istniejącym w naszym kraju zagrożeniem terroryzmem sprawę przekazano Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Obaj Holendrzy zostali zatrzymani i pozostają do dyspozycji prokuratora.



Janek SZWIC

ARCHITEKTURA  
I WNĘTRZA

OSWIETLENIE  
WYKONAWSTWO

DORADZTWO

**KLS**  
projekt

tel. kom. 0601-414-361  
e-mail: klsprojekt@wp.pl

41720

## SZÓWSKO:

Jeden mężczyzna nie żyje, drugi jest ciężko ranny  
**Tragedia w Szówsku**

Policjanci z posterunku w Wiązownicy wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, w którym jeden mężczyzna zginął, a drugi został ciężko ranny.

Do wypadku doszło w sobotę, 6 października, około g. 18.50 w Szówsku, na prostym odcinku drogi, obok zajazdu „Galicja”. Andrzej H., 35-letni mieszkaniec Nielepkowic, jadąc mercedesem od strony Wiązownicy, na swoim pasie ruchu potrącił dwóch pieszych, którzy przechodzili jezdnię (od strony lewej na prawą). W wyniku odniesionych obrażeń na miejscu zmarł Władysław Ł. Drugi pieszy, Ryszard S. został poważnie ranny i w ciężkim stanie trafił do jarosławskiego szpitala. Kierowca mercedesa był trzeźwy. Dokładne okoliczności tego tragicznego wypadku ustalają policjanci z posterunku w Wiązownicy.

J.

## MEDYKA: Dwaj funkcjonariusze Straży Granicznej zamieszani w przemyt ludzi Podejrzani funkcjonariusze

W ubiegłą środę, 3 października, funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału oraz Wydziału VII Zamiejscowego Zarządu Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej zatrzymali rano dwóch funkcjonariuszy pełniących służbę na przejściu granicznym w Medyce oraz dwóch mieszkańców powiatu przemyskiego, podejrzanych o organizowanie przetrzutu przez granicę nielegalnych imigrantów oraz przemytu towarów akcyzowych.

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału oraz Zarządu Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Przemyslu od dłuższego czasu prowadzili śledztwo, w czasie którego rozpracowywali grupę (w której byli również funkcjonariusze SG) podejrzewaną o udział w przemycie nielegalnych imigrantów. Zatrzymani funkcjonariusze – plutonowy Artur K. (25 lat) i kapral Artur P. (36 lat), pełnili służbę na przejściu granicznym w Me-

dyce w korpusie podoficerów – pierwszy od 3 lat, drugi od 11. Postawiono im zarzut o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, trudniącej się przetrzutem przez granicę nielegalnych imigrantów oraz przemytem towarów akcyzowych. Aktualnie obaj funkcjonariusze oraz dwie osoby cywilne pozostają do dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Przemyslu. Sprawa ma charakter rozwojowy.

J.

## MEDYKA, HERMANOWICE, HUWNIKI Szli na Zachód imigranci

– Przyzwyczajiliśmy się, że nasi funkcjonariusze zatrzymują na zielonej granicy Mołdawian, Czeczenów, Gruzinów, Wietnamczyków i Chińczyków, ale Egipcjanie w tym roku zdarzyli się po raz pierwszy – mówi Elżbieta Pikor, rzecznik prasowy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

W piątek, 5 października, tuż przed północą funkcjonariusze dysponujący specjalnym sprzętem obserwacyjnym zauważyli, że niedaleko przejścia w Medyce zieloną granicę przekroczyło troje ludzi. Kilka minut później, trzysta metrów od pasa granicznego zostali oni zatrzymani. Byli to trzej młodzi obywatele Egiptu. Nie mieli przy sobie żadnych dokumentów i wyjaśniali, że w ten sposób wędrują po świecie a teraz właśnie szli na Zachód.

Dwa dni później, w niedzielę, również tuż przed północą funkcjonariusze z placówki w Hermanowicach korzystając z noktowizorów zobaczyli w pobliżu granicy cztery sylwetki. Tym razem byli to Mołdawianie, któ-

rzy przyznali, że chcieli przedostać się do Niemiec, gdzie mieli zamiar poszukać pracy. Nie minęło kilka godzin, kiedy o piątym rano (już w poniedziałek) pogranicznicy z placówki w Huwnikach w swoim rejonie działania zatrzymali dwóch Mołdawian, którzy też wybierali się na Zachód, za pracą. Na podstawie międzynarodowych umów o readmisji wszyscy nielegalni imigranci zostali przekazani stronie ukraińskiej.

J.S

**abm WYPOSAŻENIE  
BIURA I SKLEPU**

Przemysł,  
ul. Zybkiewicza 9  
tel. 016/ 678 85 51

[www.abm.eu](http://www.abm.eu)

44330

**VEKA OKNA**  
z bezpiecznych profili VEKA

Przy zakupie stolarki otrzymasz w prezencie **TERMOMETR** zaokienne (promocja do wyczerpania zapasów)

Okna z drewna meranti w cenie sosny litej!

SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:  
PRZEMYSŁ, ul. Batorego 1, tel. /016/ 676 02 27, 676 02 28,  
PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 1, tel. /016/ 678 68 55,  
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /016/ 621 00 15,  
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. /016/ 648 98 64,  
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /016/ 632 29 95,  
[www.vidok.com](http://www.vidok.com)

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO-PCV-AL

43929

centrum pożyczkowe



Już od 5 lat możesz na nas liczyć bo...  
...znamy się na pożyczaniu

Centrum Pożyczkowe CitiFinancial w Przemyslu  
ul. Kazimierza Wielkiego 10, tel. (016) 676 70 03

**citi financial**

Bank Handlowy w Warszawie S.A.

43337

**SKOK**

Spółdzielcza Kasa  
Oszczędnościowo-Kredytowa  
im. ks. Franciszka Blachnickiego

× **LOKATY** do 7,25%

× **POŻYCZKI** od 6,90%

× **PRZELEWY**

(gaz, prąd, media) – od 1 zł

Przemysł, ul. Śmigurskiego 9 tel. 6785884  
Przemysł, ul. Grunwaldzka 33 tel. 6709164  
Przeworsk, ul. Stepkiewicza 2 tel. 6482504  
Lubaczów, Rynek 30 tel. 6324601

43905



Hubert LEWKOWICZ

Czy jest pani zadowolona, że na placu Niepodległości stanął pomnik Jana Pawła II?

**BRONISŁAWA BAL:** – Oczywiście. Jestem bardzo zadowolona, że taki pomnik stanął w Przemyślu. Ojciec Święty Jan Paweł II był wspaniałym, wielkim człowiekiem i należy mu się hołd. Ten pomnik jest nietypowy, nie ma chyba drugiego takiego w Polsce. Właśnie idę powspominać papieża przy tym pomniku.

(lew)

## W SKRÓCIE

PRZEMYŚL:  
WIZYTA GOŚCI  
Z PADERBORN...

Delegacja z partnerskiego miasta Paderborn, pod przewodnictwem honorowej obywatelki Przemyśla Heidi Wernerus-Neuman, przebywała w Przemyślu w dniach 25 – 30 września. Goście spotkali się m.in. z prezydentem **Robertem Chomą**. Odwiedzili także Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy przy Wybrzeżu Jana Pawła II. Tam przekazali symboliczny czek na kwotę 910 euro zebrane podczas przedstawień **Heidekids** w Paderborn. W programie wizyty znalazły się także odwiedziny w pracowni fajkarskiej, PWiK oraz w Muzeum Dzwonów i Fajek, a także wycieczki do Kalwarii Paławskiej, Arłamowa i spotkanie w gronie Towarzystwa Przyjaciół Paderborn/Przemyśl. 28 września rozegrany został mecz Przemyśl – Paderborn. Zmaganiom przyglądał się burmistrz partnerskiego miasta w Niemczech **Joseph Vögele** z małżonką.

(lew)

PREZYDENT  
MIASTA PRZEMYŚLA

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA I POŚWIĘCENIA POMNIKA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II, KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 15 PAŹDZIERNIKA NA PLACU NIEPODLEGŁOŚCI Z UDZIAŁEM METROPOLITY PRZEMYSKIEGO ARCYBISKUPA JÓZEFA MICHALIKA ORAZ METROPOLITY PRZEMYSKO-WARSZAWSKIEGO OBRZĄDKU GRECKOKATOLICKIEGO ARCYBISKUPA JANA MARTYNIAKA. UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZNIE SIĘ O GODZINIE 18.45 PRZEMARSEM Z RYNKU STAREGO MIASTA.

W WYDARZENIU TYM BĘDZIEMY MOGLI WZIĄĆ UDZIAŁ DZIĘKI ŻYCZLIWOŚCI METROPOLITÓW OBU OBRZĄDKÓW I PO POKONANIU WIELU TRUDNOŚCI NA DRODZE DO OSIĄGNIĘCIA CELU, JAKIM JEST UCZCZENIE W NASZYM MIEŚCIE PAMIĘCI OJCA ŚWIĘTEGO.

**PRZEMYŚL:** W ubiegły piątek (5 października) pomnik Jana Pawła II przewieziono na plac Niepodległości

# Akcja „pomnik”

W piątkowe przedpołudnie odbyła się w mieście niecodzienna akcja transportu i ustawiania pomnika Ojca Świętego. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie – w najbliższy poniedziałek.

Przechowywany od kilku miesięcy pomnik bez szwanku udało się przetransportować na miejsce. Wprawdzie trwało to niemal cały dzień, ale się udało. Ceremonia poświęcenia zaplanowana jest za 15 października, a to oznacza, że władze miasta wywiązały się z wcześniejszych deklaracji, że poślizgu nie będzie. Poświęcenia dokonać ma arcybiskup Józef Michalik. Rozpoczęcie uroczystości o godzinie 19.00.

(o)



Lukasz MENDYCHOWSKI (4)

Pomnik Jana Pawła II już na placu Niepodległości.



## W SKRÓCIE

## PRZEMYŚL:

## ... I Z EGERU

Do Przemyśla zawitali także goście z partnerskiego miasta na Węgrzech – Egeru. 1 października Węgrzy przyglądali się systemowi oświaty w Przemyślu. Odwiedzili przedszkola nr 2 i 11 oraz I i II LO. Przedstawiciele samorządu egerskiego złożyli też wizytę w magistracie. Prezydent **Robert Choma** spotkał się z wiceburmistrzem Egeru **Jánosem Szeczką**.

(lew)

PRZEWORSK:  
SPOTKANIE  
Z LITERATAMI

W ramach XVII Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej 12 października odbędzie się spotkanie z literatami: **Dorotą Jaworską** (autorką i tłumaczką poezji, a także redaktorką naczelną kwartalnika *Krynica*) oraz **Stanisławem Szewczenką** (poetą, tłumaczem, laureatem wielu nagród). Spotkanie, w ramach imprezy, nad którą patronat sprawują minister kultury i dziedzictwa narodowego i Zarząd Główny Związku Literatów Polskich w Warszawie, rozpocznie się o godzinie 11 w czytelni biblioteki przeworskiej.

(lew)

JAROSŁAW:  
WSPÓLNE  
PROBLEMY,  
WSPÓLNE  
KORZYŚCI

O korzyściach, ale także o problemach powstających w miejscowościach przygranicznych rozmawiali samorządowcy z przygranicznych gmin oraz z za wschodniej granicy, przedsiębiorcy i naukowcy. Wspólnie zastanawiali się, jak pomóc swoim samorządom, które doświadczenia innych samorządów wykorzystać, a przede wszystkim, jakie korzyści finansowe uzyskać dzięki współpracy transgranicznej. Konferencję „Wymiary aktywności samorządów lokalnych w obszarach współpracy transgranicznej” zorganizowało Stowarzyszenie Instytutu Polsko-Ukraińskiego działającego przy Państwowym Wyższej Szkole Zawodowej im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu.

Ekz

W związku z prowadzoną kampanią wyborczą do Parlamentu RP i kolportowaniem propagandowej literatury przez Krajową Partię Emerytów i Rencistów informujemy, że Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów nie identyfikuje się z tą partią. Jesteśmy niezależną organizacją społeczną i w związku z tym nie podejmujemy działalności politycznej i nie udzielamy poparcia tej partii w jej aspiracjach i dążeniach parlamentarnych.

Przewodnicząca  
Zarządu Głównego PZERil  
Elżbieta Arciszewska

**Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Przemyślu przypomina**  
wszystkim administratorom i właścicielom budynków o konieczności zabezpieczenia wodomierzy, przewodów wodociągowych przebiegających w strefie przemarzania oraz odwodnienia hydrantów ogrodowych narażonych na zamrznięcie.

## SYGNAŁY

## PRZEMYSŁ

## Ręce opadają

– Jako stały czytelnik ZP chciałbym na łamach gazety poskarżyć się na urząd pocztowy przy ulicy 3 Maja. – Otóż kilkakrotnie już miałem okazję zawieźć się na świadczonych przez niego usługach. Dwukrotnie przesyłki wysyłane przeze mnie za granicę przepadły bez śladu. Raz paczka została zwyczajnie przeszukana i uszczuplona o część zawartości. Raz zdarzyło się, że po nadaniu paczki odbiorca czekał na nią ponad 2 tygodnie, a ona w tym czasie krążyła po Polsce, mimo widniejącego na niej czytelnego adresu. Teraz znowu sytuacja się powtarza, nadałem priorytet, bo zależało mi na czasie, tymczasem minęło 2 tygodnie, a przesyłka jeszcze nie trafiła do adresata. W okienku reklamacji pracownica urzędu bezradnie rozkłada ręce i mówi „no co ja mogę panu poradzić”. Przecież ktoś za to odpowiada, czy tak powinno traktować się klienta? – pyta mężczyzna.

## Ulica czy plac manewrowy?

– W ostatnim czasie na naszych drogach pojawia się coraz więcej aut z literką „L”, prowadzonych przez kursantów uczących się jeździć. Rozumiem, że muszą oni zdobyć gdzieś umiejętność parkowania, ale nie rozumiem dlaczego tak wielu instruktorów do nauki tego manewru wybiera wciąż jedne i te same ulice. Jako mieszkaniec ulicy Puszkina codziennie obserwuję parkujące tu co chwile auta kierowane przez kursantów. Podobnie rzecz się ma na pobliskich ulicach: Moniuszki, Prusa, Tarnawskiego. Często na wymienionych ulicach tamowany jest ruch, bo jedna „nauka jazdy” robi kopertę, a zaraz za nią w kolejce ustawiają się trzy kolejne. Ponieważ sam też jestem kierowcą, często mam kłopot ze spokojnym dojazdem do domu i zaparkowaniem auta, bo akurat manewry ćwiczą w tym miejscu kursanci. Wydaje mi się, że są jeszcze inne uliczki w mieście, nadające się do tego typu ćwiczeń... – narzeka mieszkaniec Przemysła.

## JAROSŁAW

## Deszcz – zmora przechodniów

– Takie pory roku jak jesień i wiosna to zwykle czas, kiedy częściej niż zwykle możemy spodziewać się opadów deszczu i jest to zupełnie naturalne – mówi mężczyzna. Zaskakujący natomiast jest fakt, że w mieście w czasie deszczu na jezdniach robią się ogromne kałuże. Jestem zmotoryzowanym mieszkańcem miasta i zawsze staram się uważać na idących chodnikiem ludzi. Ostatnio niestety mi się to nie udało, bo musiałbym sam jechać chodnikiem, żeby je ominąć. Nasuwa mi się więc jeden wniosek. Skoro woda stoi na jezdniach, prawdopodobnie nie ma odpowiedniego odpływu, a przyczyną są pewnie zabite i nie wiadomo kiedy czyszczone kratki kanalizacyjne. Może należałoby to sprawdzić, by przechodnie nie musieli bać się, że ochlapie ich przejeżdżające auto – sugeruje kierowca.

Sygnały przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY

Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42  
Jarosław: (0-16) 624 17 50  
Lubaczów: 602 789 808

## DYNÓW

## Wymusił pierwszeństwo



Strażacy, lekarze i policjanci podczas akcji ratowniczej.

W niedzielę (30.09) na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Węgierskiej w Dynowie doszło do wypadku, w którym ucierpiało pięć osób.

Było tuż przed g. 11, gdy dynowskie służby ratunkowe otrzymały wezwanie do wypadku drogowego, który zdarzył się u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Węgierskiej, tuż przy wyjeździe z miasta. Do akcji wysłano strażaków z PSP w Dynowie, policjantów z Dynowa i sekcji ruchu drogowego z Rzeszowa oraz kilka karettek pogotowia. Poszkodowanych zostało łącznie pięć

osób, w tym pasażer volkswagena golfa, który doznał złamania miednicy i kilku żeber oraz urazu klatki piersiowej, a także kierowca wspomnianego samochodu, który doznał ogólnego potłuczenia ciała. Wszystkie osoby, które ucierpiały w zdarzeniu, przewieziono do szpitala. Do wypadku doszło, gdyż kierujący samochodem marki Fiat tempra mieszkaniec Witoszyniec w gminie Przemysł wymusił pierwszeństwo i uderzył w bok volkswagena golfa skręcającego z ulicy Grunwaldzkiej w Węgierską. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

G.Sz.

## JAROSŁAW

## Woda ucieka z basenu

W ostatnim sezonie codziennie z otwartego basenu ubywało pięć procent wody. Dziś woda jest już spuszczone, ale ciągle jeszcze nie jest znana przyczyna przecieku.

Problem ten poruszył na ostatniej sesji radny Józef Bednarczyk: – To olbrzymie straty, poza tym ta woda musi gdzieś uciekać. Może się okazać, że jest ona zagrożeniem dla ciągów komunikacyjnych – apelował.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jarosławiu Jacek Stalski, któremu pływalnia podlega, twierdzi, że możliwe jest, że stanowi ona zagrożenie, ale dodaje, że istnieją przypuszczenia, że woda przedostaje się kanalizacją do starego otwartego basenu: – Problem ten nie jest żadną tajemnicą, istnieje od dawna, ale poszukanie jego przyczyny jest utrudnione. Basen jest na gwarancji, więc sami nie możemy podjąć prac, ponieważ wówczas stracilibyśmy ją. Zgłaszaliśmy te usterki do generalnego inwestora, ale inwestor też nie jest w naj-



Ewa KŁAW-ZARZECKA

W ciągu jednego dnia z otwartego basenu ubywa pięć procent wody.

lepszej sytuacji. Podczas budowy basenu ogłosił upadłość, wielu podwykonawcom nie zapłacił należności. Dlatego trudno nam wyegzekwować, by naprawiono te niedociągnięcia – tłumaczy. – Sami próbujemy dociec, w jaki sposób woda wydostaje się z basenu, ale nie jest to taka łatwa sprawa. Pod basenem znajduje się zbiornik wyrównawczy, takiej wielkości jak

basen otwarty, woda znajduje się przez dwadzieścia cztery godziny w systemie cyrkulacji. Zrobimy jednak wszystko, by usterki usunąć – mówi J. Stalski. Zapowiada jednak, że jeżeli w następnym sezonie nie będzie stuprocentowej pewności, że basen jest szczelny, nie zostanie on oddany do użytku.

Ekz

## PRZEWORSK: Apel naczelnika

## Uratujcie wąskotorówkę!

W liście otwartym do władz samorządowych wszystkich szczebli i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków naczelnik przeworskiej kolejki wąskotorowej apeluje o wsparcie finansowe starań na rzecz poprawy stanu technicznego linii i umożliwienia dalszego funkcjonowania przewozów turystycznych. Jeśli wsparcia nie będzie – kolejka nie wznowi przewozów w przyszłym sezonie.

Władysław Żelazny, naczelnik przeworskiej kolejki i pełnomocnik jej właściciela – Stowarzyszenia Kolejowych Przewozów Lokalnych, wspomina w liście, że wpływy z sezonowych przewozów pokrywają jedynie koszty płac i wydatki na bieżące cele – paliwo, energię elektryczną, utrzymanie budynków i taboru. Brak pieniędzy na utrzymanie 46-kilometrowej linii nie gwarantuje jednak dalszego bezpiecznego przewozu pasażerów. „Dlatego też, decyzją Zarządu SKPL w przypadku dalszego braku zainteresowania finansowym wsparciem przez władze samorządowe przewoźcą ponad 10 tysięcy turystów z Polski i Zagranicy oraz około 2000 ton masy towarowej rocznie kolejką, z końcem 2007 roku zaprzestanie ona dalszego funkcjonowania z przyczyn ekonomiczno-technicznych” – pisze w liście otwartym W. Żelazny. „Mając powyższe



Hilbert LEWKOWICZ

rystycznej ziemi przeworsko-dynowskiej, nie dopuszczają do jej upadku i w następnych latach nadal będzie można podróżować jednym z najdłuższych tuneli na trasie kolei wąskotorowych w Europie” – dodaje naczelnik.

## List otwarty otrzymali

List otwarty otrzymali: marszałek województwa podkarpackiego, starostowie przeworski i rzeszowski (Dynów leży na terenie powiatu rzeszowskiego), burmistrzowie Przeworska, Dynowa i Kańczugi oraz wójtowie gmin: Przeworsk, Jawornik Polski i Dynów, a także Wojewódzki Konserwator Zabytków.

(lew)

Jan JANUSZ

Kandydat do Sejmu

Lista 6  
Miejsce 12

„Będziemy na niego głosować!”  
Dr Andrzej Zapalowski, poseł do Parlamentu Europejskiego  
Stanisław Bajda, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego



Prawo i Sprawiedliwość



### JAROSŁAW KONKURS FOTOGRAFICZNY

Jak integracja europejska wpłynęła na tereny powiatu jarosławskiego? Odpowiedzi na to pytanie w formie fotografii chętni mogą nadsyłać do Starostwa Powiatowego w Jarosławiu. Konkurs „Unia Europejska w powiecie jarosławskim” skierowany jest do uczniów w wieku od 10 do 20 lat. Muszą oni tylko pokazać na zdjęciu zmiany w otaczającym ich krajobrazie, piękno i osobliwości zapomnianych budowli, zabytków architektury, a także nowe spojrzenie na znane miejsca. Każdy uczestnik może zgłosić na konkurs nie więcej niż trzy fotografie w formacie 15x21 cm oraz w formie cyfrowej na płycie CD. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego. Termin składania prac upływa 30 października 2007 r. i należy je przestać na adres: Wydział Promocji, Rozwoju i Współpracy Międzynarodowej, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu (II piętro, pok. 234), ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody: urządzenie wielofunkcyjne, odtwarzacz MP 4, pendrive 2GB, itp.

Ekz

### LUBACZÓW: NOWE „WITACZE”

Przy wjeździe do miasta stanęły nowe „witacze”. Jeden przy wjeździe od strony Dachonowa, drugi – od strony Oleszyc. Jak informuje internetowy serwis miejski, są one dziełem pochodzącego z Lubaczowa rzeźbiarza Marka Dryniaka. Zakończenie instalacji „witaczy” oraz ich malowanie planowane jest jeszcze w tym miesiącu.

(lew)

## PRUCHNIK: W starej chałupie będzie galeria i herbaciarnia

# Na herbatkę tylko do Pruchnika

Herbaciarnia, w której przy kominku będzie można wypić różnego rodzaju herbaty i kawy, a przy tym obejrzeć prace uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Pruchniku, powstanie w zabytkowej chałupie ustawionej na rynku.

Marzeniem kierownik ŚDS Marty Wałach jest, by w marcu wypić tam pierwszą herbatę. – Podpisaliśmy już z władzami gminy umowę użyczenia części domu na cele galerii i herbaciarni. Mamy również na ten cel pieniądze, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na projekt „Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych intelektualnie i z zaburzeniami psychicznymi” – tłumaczy.

Herbaciarnia i galeria to jeden pomysł, drugi, który chce zreali-

zować pani kierownik w przekazanym budynku, to pracownia plastyczna i ceramiczna, do której na lekcje plastyki przychodziliby uczniowie pruchnickich szkół. – Chcemy, by młodzież integrowała się z osobami niepełnosprawnymi należącymi do naszego domu. Młodzież musi zobaczyć, że niepełnosprawni są normalnymi ludźmi, z własnymi pomysłami, talentami, że nie należy ich się wstydzić – podkreśla Marta Wałach.

Marzeniem pani kierownik jest zintegrowanie również lokalnych twórców i zaproszenie ich ze swoimi pracami do powstającej galerii. Przypomnijmy, że drewnianą, zabytkową chałupę podarowała jedna z mieszkańek Pruchnika z przeznaczeniem jej na cele publiczne. Domek został rozebrany, zakonserwowany i ustawiony na pruchnickim rynku.

Ekz



Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Pruchniku Marta Wałach ze swoimi podopiecznymi przy przyszłej herbaciarni.

## PRZEMYŚL: Kto wywołał burdy na stadionie Polonii – nie dowiemy się chyba nigdy

# Prawdziwym sprawcom się upiekło

Sąd Rejonowy w Przemyślu po kilku rozprawach uniewinnił pseudokibiców z Tomaszowa Lubelskiego.

Przypomnijmy: 4 czerwca br. do Sądu Rejonowego w Przemyślu wpłynęło 13 wniosków o ukaranie w trybie przyspieszonym osób, które zdaniem prokuratury wszczęły rozróbę podczas IV-ligowego piłkarskiego meczu Polonia Przemyśl – Resovia Rzeszów, rozegranego 2 czerwca na stadionie przy ul. Sanockiej w Przemyślu. 11 z tych osób to przyjezdni, wywodzący się z Tomaszowa Lubelskiego. Sąd ustalił, że rozróbę zaczęła

się o g. 16.50, a o g. 17.20 wszyscy zadymiarze zostali zatrzymani. W stosunku do wspomnianych osób postępowanie toczyło się w trybie 24-godzinnym. Od początku nie przyznawali się do winy. Twierdzili, że nie byli na stadionie, nie wszczynali żadnej awantury, z nikim się nie bili. 4 czerwca zatrzymani zostali zwolnieni do domów. We wspomnianym trybie sąd nie zdążył zapoznać się z całym materiałem dowodowym, bo oskarżeni wciąż składali kolejne wnioski dowodowe, m.in. własne, nakręcone komórkami filmiki, poprosili o dopuszczenie jako dowodu nagrania z monitoringu jednej ze stacji paliw w Jarosławiu. Sąd zdecydował więc skierować sprawę do postępowania zwyczajnego. Materiały

te zostały przegladnięte zarówno przez sąd, jak i oskarżonych. Na żadnym z nich sprawcy nie zostali rozpoznani. Sąd nie potrafił ich zidentyfikować. Świadkowie, czyli głównie policjanci, także nie rozpoznali tych osób, a nawet nie potrafili jednoznacznie stwierdzić, że były one na stadionie.

Po kilku rozprawach sąd rejonowy zdecydował uniewinnić wszystkie osoby, które podejrzewane były o wszczęcie burd na stadionie Polonii. Kto więc wywołał zadymę? Tego chyba nigdy się nie dowiemy...

### Kary po meczu w Krośnie

Sąd Grodzki w Krośnie natomiast ogłosił wyrok w sprawie awantury podczas meczu Krośnianka-Kar-

paty – JKS 1909 Jarosław. Policja zatrzymała 15 chuliganów, w tym kilku z Jarosławia. Dwóch z obwinionych ukarano grzywnami po 1500 zł, siedmiu – po 1000 złotych. Wobec czterech orzeczono karę jednego miesiąca ograniczenia wolności: będą musieli przepracować społecznie 40 godzin. Wszyscy dostali zakaz wstępu na stadion. Dodatkowo ukaranym sąd zakazał wstępu na imprezy sportowe, na dwa lub trzy lata. Jeśli go złamają, grozi im więzienie, nawet do 3 lat. Poza tą piętnastką policjanci zatrzymali także 7 nieletnich rozrabiaków. O tym, jakie konsekwencje poniosą, zdecyduje sąd rodzinny.

mars

## PRZEMYŚL: Woda na razie nie została odłączona

# Chcemy spłacić dług jak najszybciej

W numerze 38. ŻP pisaliśmy o problemie mieszkańców bloków przy ul. Goszczyńskiego i I Armii Wojska Polskiego. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zagroziło im odcięciem bieżącej wody, ponieważ Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa, która zajmuje się administrowaniem bloków, nie zapłaciła rachunków za wodę i odprowadzanie ścieków opiewających na kwotę blisko 100 tysięcy złotych.

Kilkuset mieszkańców ulic Goszczyńskiego i I Armii Wojska Polskiego o długu za wodę dowiedziało się z ogłoszeń na klatkach schodowych, które wywiesiło Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

w Przemyślu. Na tych samych ogłoszeniach widniała informacja, że 19 września, w związku z nieregulowanymi płatnościami, wszyscy mieszkańcy zostaną odłączeni od bieżącej wody. Informacja ta wywołała wielkie oburzenie, ponieważ, jak twierdzą mieszkańcy, za wodę płacili regularnie.

### Jest ugoda

Od 1 września nowym prezesem Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej Energetyk jest Józef Gnat. Po dwóch tygodniach prezesowania, podczas rozmowy z dziennikarzem ŻP, nie potrafił odpowiedzieć, skąd wziął się tak wielki dług za wodę. Wyjaśnił, że na pewno postara się szyb-

ko zapoznać z całą dokumentacją na ten temat i będzie próbował porozumieć się z PWiK, aby dług został rozłożony na raty, a przede wszystkim, aby woda nie została odłączona. Do ugody udało mu się doprowadzić, woda w kranach nadal płynie. – Zawarliśmy z przedsiębiorstwem Wodociągów wstępną ugodę. Będziemy regulować bieżące opłaty za wodę, a dług spłacimy w późniejszym terminie. Mam koncepcję, w jaki sposób spłacić ten dług, ale najpierw muszę ją przedstawić Radzie Nadzorczej. Teraz mogę powiedzieć tylko tyle, że na pewno zadłużenie za wodę chcemy spłacić jak najszybciej – mówi prezes Energetyka.

MSZ

## MEDYKA: Ciężarówkę zatrzymano przed wyjazdem na Ukrainę

# Kradzione tiry na granicy

W ostatnim tygodniu września funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału SG z placówki w Medyce zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy, usiłujących wywieźć z terytorium RP na Ukrainę samochody ciężarowe, które zostały skradzione w jednym z państw Unii Europejskiej. Szacunko-

wa wartość obu pojazdów wynosi 240 tys. zł. Pierwszy wpał 41-letni Ukraińiec, który na przejściu drogowym w Medyce przyjechał samochodem ciężarowym scania o szacunkowej wartości 170 tys. zł. Funkcjonariusze SG, mając dostęp do europejskich systemów informatycznych, stwierdzili, że

auto to figuruje w bazie danych jako skradzione. Kilka godzin później do odprawy granicznej na wyjazd z Polski podjechał ciężarówką renault inny obywatel Ukrainy. To auto również było poszukiwane na terytorium państw UE.

J.

**MOTO CENTRUM** 37-700 Przemyśl  
ul. Boh. Getta 63  
Z.U.H. Bartłomiej Stabicki e-mail: moto\_centrum@op.pl

**HURTOWNIA – SKLEP MOTORYZACYJNY**  
(016)-676-06-06  
**SERWIS SAMOCHODOWY**  
(016)-678-53-62  
**SERWIS KLIMATYZACJI – DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA**  
autoszyby, opony – wymiana  
**AUTO KOMIS – parking strzeżony**  
(016)-678-33-99

4417

**INVEST BANK**  
BANK KORZYŚCI Dla Ciebie

**WIELKIE  
GOTÓWKOBRANIE  
KREDYT  
GOTÓWKOWY**

- nawet do 80 tys. zł
- wystarczy 350 zł dochodu netto
- do 15 tys. zł bez poręczycieli
- do 10 tys. zł możliwość uzyskania kredytu tylko na oświadczenie
- do 5 tys. zł bez zgody współmałżonka
- okres spłaty od 3 do 60 miesięcy

Zapraszamy do Oddziału INVEST-BANK S.A.  
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 43, tel. (16) 679 07 51

infolinia 0 801 44 55 66 www.investbank.pl

## CIEKAWOSTKA

## Prawdziwkowe żniwa

## ŁODZINKA:

O wyspie grzybów świadczy duża liczba zgłaszających się do nas grzybiarzy, którym udało się znaleźć dorodne okazy. Jednym z nich był pan **Władysław Łasowski**, który z lasu w okolicach Łodzinki i Arłamowa przywiózł całe kosze prawdziwków. Wśród nich był też taki wielki borowik. Gratulujemy.

(lew)



Hubert LEWKOWICZ

## Zalesie

Cztery zdrowiutkie prawdziwki wyrastające z jednego korzenia (grzybni) znalazła pani **Aniela Matwiej**, mieszkanka Zalesia (gm. Krasiczyn). Taaakie grzyby rosły w dębowym zagajniku, niedaleko domu pani Anieli.

J.



Jacek SZWIC

## Krościenko Wyżne

O dużym szczęściu do grzybów może mówić **Krzysztof Tasz** z Krościenka Wyżnego. Podczas grzybobrania w lasach komborskich znalazł borowikowe... sześciornaczki – sześć okazałych królewskich grzybów wyrastało z jednego miejsca, a ich trzony były trwale zrosnięte ze sobą. „Sześciogrzyb” ważył w sumie 2,15 kg. Obwód kapelusza największego z „braci” wynosił 57 cm. – Taki widok trafił mi się po raz pierwszy w życiu – powiedział pan Krzysztof, który jest zapalonym grzybiarzem. – Mój życiowy rekord to ponad 200 borowików w ciągu godziny, ale było to podczas bardzo grzybnego roku 2005.



Zbiory własne

mars



Zbiory własne

## Korzeniec

Grzyby obrodziły w tym roku wyjątkowo. Nie trzeba wybierać się specjalnie do lasu, aby znaleźć dorodną rodzinę prawdziwków. Przekonał się o tym mieszkaniec Korzeńca koło Birczy **Jan Jabłecki**. Pod koniec września wybrał się z wnukiem na spacer do pobliskiego lasu. Podczas przechadzki natknęli się na kolonię prawdziwków, rosnących jeden obok drugiego. Było ich aż osiem i miały od 15 do 29 cm średnicy. Największy ważył prawie dwa kilogramy.

mars

## WERCHRATA: I Motocyklowy Zlot Klubu Stróżów Prawa

## Błękitni Rycerze



Mieszkańcy powiatu lubaczowskiego chętnie pozwolili do zdjęć z motocyklistami.

Największą atrakcją był udział motocyklowej kawałki w uroczystościach weselnych.

Jedną z największych atrakcji zlotu – zwłaszcza dla pary młodej – był udział kawałki blisko 60 motocykli w uroczystościach weselnych w Horyńcu Zdroju.

Dwaj policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie: asp. sztab. Mariusz Baran i mł. asp. Marek Przednowek byli organizatorami I Motocyklowego Zlotu Klubu Stróżów Prawa Blue Knights Poland II. Spotkanie odbyło się w przedostatni weekend września, a na miejsce zlotu Błękitni Rycerze wybrali sobie Werchrata w powiecie lubaczowskim.

Do Werchraty zjechało ponad 60 członków klubu, m.in. z Zielonej Góry, Dębicy, Siemianowic Śląskich (tam znajduje się siedziba klubu), Poznania, Katowic, Tarnowa oraz Krakowa. Gościem z Polki przemierzali na motocyklach drogi powiatu lubaczowskiego, a szczególnie zainteresowaniem cieszyły się umocnienia „linii Motłowa”. Przejazd motocykli trasą Werchrata – Narol – Cieszanów – Lubaczów – Horyniec Zdrój wzbudził ogromne zainteresowanie mieszkańców, którzy bardzo chętnie rozmawiali z motocyklistami, podziwiając ich wspaniałe maszyny. – Chyba jedną z największych

atrakcji zlotu był nasz udział w uroczystościach weselnych w Horyńcu Zdroju. Jak do tego doszło? Rozmawialiśmy jeszcze przed zlotem z naszym wójtem, którego pytaliśmy, czy w czasie spotkania nie ma jakiegoś ślubu, który moglibyśmy uświetnić. I tak się fajnie złożyło, że był, i to w Werchracie. Wyglądało to imponująco – na początku weselnego orszaku jechał jeden z naszych kolegów, w środku para młoda, a za nimi kawałki około 60 motocykli. Tak jechaliśmy prawie 20 kilometrów, do Horyńca Zdroju – opowiada asp. sztab. M. Baran.

mars

## KAŃCZUGA: Zmiana nazwy największego zakładu pracy Kamax przeszedł do historii

Kamax należał do grona czołowych polskich producentów urządzeń mechanicznych, specjalizujących się w produkcji zderzaków i amortyzatorów dla taboru kolejowego. Należał, bo od 25 września br. spółka zmieniła nazwę. Po połączeniu działalności dwóch branżowych firm – Kamaxu i niemieckiego Keystone Bahntechnik – spółka nosi nazwę „Axtone”.

Ta zmiana wcale nie przyczyniła się do spadku zainteresowania wyrobami kańczuskiej firmy. Zdaniem władz, będzie wprost przeciwnie. W efekcie fuzji z niemieckim liderem na rynku zderzaków kolejowych – spółką Keystone Bahntechnik – Axtone bardzo płynnie wejdzie na rynki

Europy Zachodniej. Do tej pory produkty spółki najlepiej sprzedawały się w Rosji oraz Chinach. – Nowa spółka, która cieszyć się będzie dobrą renomą i pozycją lidera na dojrzałych rynkach europejskich, pozwoli nam na dalsze umocnienie pozycji w Rosji i Chinach. Zachodni rynek kolei był przez wiele lat zamknięty dla polskich eksporterów. Główną barierą wejścia była specyfika branży, a także preferowanie lokalnych dostawców. Przemysł kolejowy bardzo ostrożnie podchodzi do innowacyjnych technologii – powiedział Marcin Kowalczyk, prezes zarządu Axtone.

## Przedłużenie certyfikatu

Kilkanaście dni temu, w wyniku audytu rosyjskiej instytucji

certyfikującej – Federalnego Urzędu Certyfikacji – spółka uzyskała przedłużenie dopuszczenia do eksploatacji swoich produktów na rynkach krajów byłej Wspólnoty Niepodległych Państw. Produkty charakteryzują się wysoką stabilnością parametrów, co umożliwia ich bezawaryjną pracę nawet w bardzo niskich temperaturach, dlatego od kilkunastu lat z powodzeniem eksploatowane są na trasach syberyjskich. Warto dodać, że w lipcu br. grupa podpisała kontrakt na dostawę zderzaków wykonanych w technologii elastomerowej dla kolei słowackich oraz operatora niemieckiego. Wartość kontraktu wynosi 1,3 mln euro.

MG

## Największy ładunek korzyści.



## Pakiety wyposażenia dodatkowego.

Zmniejszamy ceny samochodów, zwiększamy promocyjne pakiety wyposażenia dodatkowego dla modeli Volkswagen Polo, Golf Hatchback, Golf Plus, Jetta, Touran. Nowe pakiety wyposażenia i najwyższej jakości samochody Volkswagen w niższej cenie to największy ładunek korzyści.

Sprawdź ile zyskujesz na [www.vwkonfigurator.pl](http://www.vwkonfigurator.pl) lub odwiedź nasz salon.

Zapraszamy do salonu Autorud.



Autorud

## Autorud autoryzowany dealer VW

Stalowa Wola, ul. KEN 49, tel. 15 844 53 33, e-mail: sekretariat@autorud.pl  
[www.autorud.pl](http://www.autorud.pl) i [www.autorud.vw.pl](http://www.autorud.vw.pl)

## LUBACZÓW: Rozpoczęcie procesu trzech pielęgniarek

## Oskarżone nie stawily się

To będzie prawdopodobnie bardzo długi proces. Akta sprawy liczą aż 35 tomów, a akt oskarżenia ma ponad 200 stron! Do przesłuchania jest kilkaset świadków.

Przed Sądem Rejonowym w Lubaczowie pod koniec września miał rozpocząć się proces trzech pielęgniarek oskarżonych o bezprawne pobieranie od pacjentek pieniędzy na badania. Powadzone badania cytologiczne były bezpłatne. Pielęgniarki żądały od pacjentek co prawda niewielkich kwot (od 2 do 10 złotych), ale procedur trwał aż sześć lat i z policyjnych ustaleń wynika, że mogły w ten sposób wyłudzić aż 18 tys. zł. Siostry tłumaczyły, że pie-

niądze przeznaczały na potrzeby przychodni...

Cała sprawa ujrzała światło dzienne kilka miesięcy temu. Od tamtego czasu policja i Prokuratura Rejonowa w Lubaczowie prowadziły intensywne postępowanie wyjaśniające. Powstał akt oskarżenia spisany na ponad 200 stronach. Wezwanych przed oblicze Temidy będzie aż 800 świadków i samo ich przesłuchanie może zająć sądowi ponad trzy miesiące. Na pierwszą rozprawę przed Sądem Rejonowym w Lubaczowie oskarżone się nie stawily, więc początek procesu wyznaczony został na 18 października. Trzem kobietom grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

mars

## KAŃCZUGA: Po raz pierwszy od wielu lat władze miasta i gminy przyznają tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy

# Wyróżnienie dla światowej sławy neurochirurga

Profesor Jan Haftek to postać niezwykle charyzmatyczna. Uczony o wielkim dorobku naukowym, organizator nauki i twórca wielu instytucji, placówek oraz przedsięwzięć medycznych o znaczeniu krajowym i międzynarodowym. Urodził się w Kańczudzie i już niebawem wróci do rodzinnego miasta, aby odebrać tytuł Honorowego Obywatela.

W Miejskim Ośrodku Kultury w Kańczudzie 12 października dojdzie do miłej uroczystości nadania przez radę miejską tytułu Honorowego Obywatela Miasta

i Gminy Kańczuga profesorowi Janowi Haftkowi. – To nasz rodak. Zasłynął tym, że po raz pierwszy na świecie wprowadził leczenie kręgów szyjnych kręgosłupa od jamy ustnej. Jako pierwszy w historii Polak otrzymał Złoty Medal Neurochirurgów, który odebrał na wielkiej gali w Marakeszu w Maroku. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, żeby tym tytułem, po raz pierwszy przyznany u nas po 1990 roku, uhonorować właśnie profesora Haftka – powiedział burmistrz miasta i gminy Kańczuga Jacek Sotek.

mars

### Wielki rodak

Jan Haftek urodził się w 1928 r. w Kańczudzie. Egzamin dojrzałości zdał w Przeworsku w 1947 r. Studia medyczne ukończył w warszawskiej Akademii Medycznej w roku 1952. Jest uczniem ojca polskiej neurochirurgii – prof. Jerzego Choróbskiego. Pod jego kierunkiem w 1956 r. uzyskał specjalizację z neurochirurgii. Wiedzę kliniczną pogłębiał m.in. w Instytucie im. Polenowa w dzisiejszym Petersburgu, gdzie przebywał jako stypendysta Polskiej Akademii Nauk (1959 – 60) oraz w Instytutach Neurologii i Ortopedii w Londynie (1966 – 67) jako stypendysta British Council. Przebywał także w ośrodkach naukowych w: Kijowie, Moskwie, Oxfordzie, Sheffield, Edynburgu, Belgradzie, Zagrzebiu, Lublianie, Giessen, Tubingen, Brukseli, Huston czy Lozannie. W 1963 r. prof. J. Haftek rozpoczął prace w Konstancinie, gdzie zorganizował pierwszy w Polsce Oddział Ostrego Urazu Rdzenia Kręgowego. Przez 16 lat był członkiem Komitetu Nauk Neurologicznych Polskiej Akademii Nauk i przewodniczącym Komisji Urazów Układu Nerwowego PAN. Z jego inicjatywy powstało Polskie Towarzystwo Rehabilitacyjne (1989 r.), którego był pierwszym prezesem. W 1987 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Autor ponad 140 publikacji naukowych, współautor bądź autor szeregu podręczników i monografii dotyczących takich zagadnień jak: choroby i urazy kręgosłupa, urazy nerwów obwodowych i czaszkowych. Prof. J. Haftek jest laureatem licznych nagród naukowych i resortowych. Jest kawalerem Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. W 1999 r. otrzymał najwyższe wyróżnienie akademickie – doktorat honoris causa, przyznany przez Wojskową Akademię Medyczną w Łodzi. Jednym z najbardziej cenionych przez niego samego jest tytuł Zasłużonego, którym został uhonorowany przez Polskie Towarzystwo Lekarskie (2005 r.). Tytuł ten przyznawany jest: za ochranianie wartości najwyższej, jaką jest życie ludzkie, za wrażliwość na krzywdę, cierpienie, chorobę i niedostatek, za wiarę w ludzką życzliwość, za dbanie o godność człowieka, a także o honor i prestiż stanu lekarskiego. Jego działalność i dokonania doceniła m.in. Rada Miasta Jarostawia, która nadała mu honorowe obywatelstwo w 1998 r.



www.stoczek.pl

BATYCZE: Na pagórkach wokół Przemyśla coraz więcej winnic. Właśnie wrze w nich praca

# Winobranie



Zbiór winogron w winnicy w Batyczach. Na 15 arach rośnie tu 600 krzewów różnych odmian.



Właściciel Jarosław Gala: – Największymi szkodnikami w winnicy są szpaki. Jak chmara przyleci, na krzewie zostają same szypułki. Mamy alarmy, ale niewiele to daje. No i ludzie, niestety, po prostu kradną... – mówi.



Zebrałe winogrona jadą do gospodarstwa w Ostrowie, gdzie są mielone, prasowane itp. Wina z niektórych odmian można będzie spróbować już za dwa, trzy tygodnie.

## KAŃCZUGA: Po raz pierwszy wszyscy uczniowie miejsko-gminnych szkół będą mogli zjeść ciepły posiłek

# Nie będą głodne!

Dzięki zwiększeniu kwoty na dożywianie wszystkie szkolne stołówki na terenie gminy będą w pełni wyposażone, a każdy uczeń będzie mógł liczyć na ciepły posiłek podczas szkolnych zajęć.

Władze miasta i gminy Kańczuga wystąpiły do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie o kwotę 195 tys. zł. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie – dostali 185 tys. zł. Z tego faktu wynika podwójna korzyść, o czym przekonuje burmistrz Jacek Sotek: – Musimy przecież zatrudnić osoby, które to wszystko będą obsługiwały. A u nas są bezrobotni absolwen-

ci technikum żywienia. Przyjmujemy łącznie 11 osób. Najpierw na staż, potem być może na umowę na czas nieokreślony. Ogłosiliśmy także przetarg na wyposażenie stołówek. Zgłosiło się kilka firm z całej Polski, między innymi ze: Szczecina, Warszawy, Bochni czy Rzeszowa. Ostatecznie wybraliśmy ofertę firmy z Krosna. Wydawanie ciepłych posiłków rozpocznie się prawdopodobnie od połowy października. Dzieci, które są skierowane na dożywianie, będą je otrzymywać za darmo, a rodzice tych, którzy nie kwalifikują się, będą mogli im obiad wykupić.

MG

Napisać o winobranii, to wbrew pozorom wcale niełatwa rzecz. Padać w żadnym wypadku nie może, nawet rosa musi opaść! Po kilku podejściach naszemu fotoreporterowi udało się zrobić kilka zdjęć z tego najważniejszego dla właścicieli winnic momentu.

Jarosław Gala, właściciel kilkunastu arów na jednym z pagórków w Batyczach, rozdaje swoim pomocnikom sekatory. W końcu nie pada, więc można zebrać plon całorocznej pracy. – Trzy dni roboty – mówi – ale tak naprawdę to cały rok trzeba koło tego tańczyć: przycinać, okrywać na zimę...

Właściciel z wykształcenia jest muzykiem i technikiem drzewnym. Uprawy winorośli uczył się sam: z książek, poradników, od bardziej doświadczonych kolegów (głównie z Jasła, ale też i z Przemyśla, gdzie winnice stają się coraz bardziej popularne). – Największymi szkodnikami w

winnicy są szpaki. Jak chmara przyleci, na krzewie zostają same szypułki. Mamy alarmy, ale niewiele to daje. No i ludzie, niestety, po prostu kradną... – mówi.

Winnica w Batyczach ma dopiero dwa lata. Pierwszy zbiór był w ubiegłym roku. 200 butelek wina. Właściciel próbuje prowadzić winnicę w sposób ekologiczny, ale przyznaje, że czasami opryski robić musi. – Staram się nie przesadzić, ale szczerze mówiąc, całkiem bez chemii się nie da, wszystko zmarnieje... – tłumaczy.

### 200 butelek na własne potrzeby?

Na pytanie, czy to dobry biznes, Jarosław Gala parska śmiechem: – Dzięki naszym ustawodawcom żaden! Szczerze mówiąc, miałem zamiar z tego żyć. I moim zdaniem jest to nie tylko możliwe, ale i opłacalne. W wielu europejskich krajach rolnicy mogą produkować i sprzedawać wino, oczywiście pod pewnymi warunkami. U

nas trzeba mieć tak zwany skład podatkowy – takie miejsce, gdzie przetwarza się winorośl pod ścisłym cełnym nadzorem. Ile wyjdzie butelek, tyle dostaje się akcyz. Ale taki skład wiąże się z gigantycznymi nakładami finansowymi. Rzecz w naszych warunkach nierealna. Z tego co wiem, w Unii Europejskiej rolnik wykupuje tylko akcyzę w swoim urzędzie skarbowym, nakleja na butelki i sprzedaje.

Tak więc cała produkcja z winnicy w Batyczach idzie na domowe potrzeby. Przyglądamy się bacznie właścicielowi: sam wypija rocznie 200 butelek?! – Nie, nie jestem alkoholikiem! Rozdaje przyjaciółom, znajomym, rodzinie...

Czy aby na pewno nasz klimat, wcale przecież nie śródziemnomorski, nadaje się do takich upraw: – Jak najbardziej! Trzeba tylko uprawiać odpowiednie odmiany! – zapewnia właściciel.

(6)



**PRZEMYSŁ:** Konflikt między najemcami lokali handlowych przy Jagiellońskiej a właścicielem kamienicy prawdopodobnie rozstrzygnie dopiero sąd

# Legalny remont czy włamanie?

– Wyjechałem z miasta, wracam, patrzę, a w moim sklepie zamki pozmieniane! – mówi Andrzej Grzegorzak. – I kto mi zwróci pieniądze, które od tamtego czasu straciłem?!

– Najemca, zgodnie z przepisami, winien współpracować z właścicielem lokalu! Zamiast tego słyszę: s... najduchy, ruską mafię na was naślemy! – skarży się Dariusz Kostka.



Awantury na Jagiellońskiej odbywają się prawie codziennie...

Najemcy lokali handlowych w jednej z kamienic przy Jagiellońskiej nie kryją oburzenia: mają

ważne umowy najmu do końca grudnia, a tu zupełnie bez zapowiedzi nowy właściciel kamienicy zastawia chodnik płotem i zaczyna demontować witryny: – Mamy wypowiedzenie, godzimy się z nim, ale tego się nie spodziewaliśmy! Wiedzieliśmy, że chce robić remont, ale nikt nie sądził, że to będzie w trakcie trwania naszych umów! Przecież ten pan sam zajmuje się biznesem, wie na czym działalność handlowa polega: jaki klient wejdzie do sklepu, zastawionego płotem i taczkami?! Kto kupi zakurzoną garsonkę?! – mówią Elwira Wiech i Stanisław Stanisławczyk, prowadzący sklep Adam i Ewa Bis.

Andrzej Grzegorzak, prowadzący sąsiedni sklep, miał jeszcze gorzej: – Wyjechałem z miasta, wracam, patrzę, a w moim sklepie zamki pozmieniane! I kto mi zwróci pieniądze, które od tamtego czasu straciłem?! Przecież to normalne włamanie było i dewastacja! Póki jestem najemcą, nikt bez mojej wiedzy i zgody nie ma prawa wejść do lokalu! A tu kraty zerwane, zamki wyłamane, manekiny z wystawy zdjęte, okno dyktą zabite...

Najemcy zaalarmowali policję, napisali pisma do prokuratury, wynajęli prawnika itd. Ale remont – jak widać na zdjęciach – trwa dalej. – Domyślamy się, o co może chodzić, ale to tylko nasze przypuszczenia. Otóż on te pomieszczenia wynajął już bankowizna za znacznie większe pieniądze niż nam. I OK, jego prawo. Tyle że pewnie liczył, że pozbędzie się nas w miesiąc, a nie w przepisowym trzymiesięcznym terminie wypowiedzenia. No i możliwe, że za zwłokę w udostępnieniu pomieszczeń grożą mu jakieś kary... – mówią handlowcy.



– Najemca, zgodnie z przepisami, winien współpracować z właścicielem lokalu! Zamiast tego słyszę: s... najduchy, ruską mafię na was naślemy! – skarży się Dariusz Kostka.



– Przecież ten pan sam zajmuje się biznesem, wie na czym działalność handlowa polega: jaki klient wejdzie do sklepu zastawionego płotem i taczkami?! Kto kupi zakurzoną garsonkę?! – mówią Elwira Wiech i Stanisław Stanisławczyk, prowadzący sklep Adam i Ewa Bis.



– Wyjechałem z miasta, wracam, patrzę, a w moim sklepie zamki pozmieniane! – mówi Andrzej Grzegorzak. – I kto mi zwróci pieniądze, które od tamtego czasu straciłem?!

## Ruską mafię na mnie naślą!

Dariusz Kostka, właściciel kamienicy, który zlecił remont, twierdzi, że informował o terminie prac obu najemców, na co ma dokumenty: – Mam wszystkie niezbędne zgody: zarządu dróg, konserwatora i tak dalej! Ale im chodzi o co innego: chcieli kupić tę kamienicę, a kupiłem ja! I stąd te emocje! Co tam, emocje! Donosy na mnie piszą, złośliwości czynią, utrudnienia! A najemca, zgodnie z przepisami, winien współpracować z właścicielem! Zamiast tego słyszę: s... najduchy, ruską mafię na was naślemy! Tak do mnie mówią!

Właściciel kamienicy zapewnia, że remont robi renomowana firma, należycie dbająca o to, by

zbyt nie utrudniać życia handlowcom: – A oni ciągle swoje: żeby przywrócić elewacje do stanu poprzedniego! To jest niemożliwe! Policja już siedemnaście razy przyjeżdżała, a jak przyjeżdżała, to się śmiała! Mówią, że się włamałem! Bzdura! Weszliśmy do lokalu komisyjnie, bo oni nie chcieli go udostępnić! Nagraliśmy to wejście, żeby był dowód, że należycie zabezpieczyliśmy towar i tym podobnie.

Dariusz Kostka dodaje, że przy dobrej woli ze strony najemców nikt by nie był stratny. Zapewnia też, że udokumentowane straty handlowców – na znak swojej dobrej woli – pokryje.

(o)

## JAROSŁAW:

### Nowe mieszkania komunalne Zamieszka tu dwanaście rodzin

Kiedyś były tu biura, dziś w pomieszczeniach tych zamieszka dwanaście rodzin. Tyle mieszkań udało się urządzić w budynku po dawnej cegielni.

Władze miasta przeznaczyły 457 tys. 500 zł. Każde przygotowane mieszkanie to pokój, kuchnia i łazienka, ogrzewane kafłowymi piecami. Budynek jeszcze w tamtym roku niszczał, przed zbliżającą się zimą znacznie tętnić życiem. Na ra-

zie wprowadzają się pierwsi lokatorzy, a we wtorek, 2 października, burmistrz Andrzej Wyczawski dokonał oficjalnego otwarcia i przecięcia wstęgi. Towarzyszyli mu pierwsi lokatorzy, wiceburmistrz ds. gospodarczych Stanisław Misiąg, władze Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jarosławiu oraz przedstawiciel firmy Usługi Ogólnobudowlane KONTUR w Krasiczynie – wykonawcy projektu.

Ekz



## EDUKACJA

# Podwyżki dla nauczycieli, tak czy nie?

Po rozmowach z NSZZ „Solidarność”, polski rząd podjął decyzję o nowelizacji Karty nauczyciela, wprowadzającej zapis, że średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty wynosi co najmniej 82 procent kwoty bazowej określonej corocznie odrębnie dla nauczycieli w ustawie budżetowej. A to oznacza, że w Ministerstwie Edukacji Narodowej panuje... bałagan.

W poprzednim numerze informowaliśmy o obawach Związku Nauczycielstwa Polskiego, który twierdzi, że w 2008 r. nie będzie zapowiadanych podwyżek płac dla na-

uczycieli. ZNP powołał się na projekt ustawy budżetowej na 2008 r., w którym widnieją dwie kwoty bazowe (kwota bazowa: podstawa dla nauczycielskich płac) w wysokości – 1 tys. 766,46 i 1 tys. 837,10 zł. To w praktyce uniemożliwia ustalenie wysokości gwarancji ustawowych dla średnich płac nauczycieli na poszczególnych stopniach. Obydwie te kwoty są niższe niż kwota bazowa dla nauczycieli w 2007 r., która wynosiła 1 tys. 885,59 zł. O podobnych obawach informuje także podsekretarz stanu w MEN Sylwia Sysko-Romańczuk. W specjalnie wydanym przez MEN oświadczeniu

poinformowała, że jeżeli utrzymane zostaną dotychczasowe zapisy w projekcie ustawy budżetowej, to w 2008 r. nie będzie można skutecznie przeprowadzić podwyżki płac dla nauczycieli, nawet w oparciu o zmiany w przepisach prawa miejscowego – samorządy będą mogły obniżyć wysokość dodatków, ustalając wysokość płac na poziomie niższym.

## Sprzeczne wieści

Tymczasem przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Stefan Kubowicz poinformował, że pojawiające się dywagacje

na temat obniżki nauczycielskich apanażów w 2008 r. są zwykłą dezinformacją. „(...) Rada Ministrów 25 września br. przyjęła projekt budżetu państwa na 2008 rok, uwzględniający m.in. wzrost wynagrodzeń nauczycieli o 9,3 procent w stosunku do 2007 roku. Jednocześnie, w wyniku prowadzonych intensywnych rozmów NSZZ „Solidarność”, rząd podjął decyzję o nowelizacji Karty nauczyciela, wprowadzając zapis, że średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty wynosi co najmniej 82 procent kwoty bazowej określonej corocznie odrębnie dla nauczycieli w ustawie budżeto-

wej. Gwarantuje on, że ponad 10-procentowy wzrost nakładów na oświatę w 2008 r. przełoży się bezpośrednio na wzrost wynagrodzeń, a także da podstawę prawną do ustalenia wyższej kwoty bazowej dla nauczycieli i wypłacenia podwyżek w przyszłym roku (...). Ostateczne decyzje w tej sprawie będą jednak należały do nowo wybranego parlamentu i przyszłego rządu (...).”

Jeśli tak się nie stanie, NSZZ „Solidarność” gotowy jest do wezwania środowiska oświatowego do zdecydowanego protestu. Jak będzie naprawdę, czas pokaże... mars

## SPROSTOWANIA

Arkadiusz Wiśniowski jest radnym reprezentującym Kuńkowce, a nie Ostrów (jak napisałam) i jednocześnie przewodniczącym rady Gminy Wiejskiej Przemysłu. Za pomyłkę przepraszam.

Olga HRYŃKIW

## Za trzy tygodnie\*

Sprostowanie dotyczy mojej wypowiedzi zamieszczonej w poprzednim numerze *Życia Podkarpackiego* „Za trzy tygodnie”. Moja wypowiedź została zniekształcona przez swobodny dobór słów wyrwanych z kontekstu. Popelnienie tak wielu błędów formalnych w tak krótkim materiale jest dużą sztuką. Nie zgadzam się z argumentami Pana Prezydenta dotyczącymi poszerzenia granic miasta i uważam je za niemerytoryczne. Przykładem takiego argumentu jest przytoczony w mojej wypowiedzi problem najwyższego w województwie zanieczyszczenia powietrza w centrum Przemysłu i jego rozwiązania za sprawą zmiany granic. Podczas rozmowy z dziennikarzami nadmieniałem, że cztery lata temu przygotowałem projekt, którego działania pozwalały na zminimalizowanie stężenia szkodliwych pyłów tylko dzięki środkom unijnym. Niestety nie udało się zainteresować nim przemysłowych decydentów. Kolejnym niemerytorycznym argumentem jest twierdzenie o większym dostępie do programów pomocowych uruchomionych na lata 2007 – 2013 w przypadku powiększenia liczby mieszkańców. Znam programy unijne i jedynym kryterium określającym dostęp do nich jest maksymalna liczba mieszkańców (często do 5 tys.). Oznacza to w praktyce, że mogą z nich korzystać tylko obszary wiejskie. Przykładem tego jest wieś Kuńkowce, gdzie za amerykańskie i unijne środki przeznaczone tylko dla wsi powstał między innymi Ośrodek Kultury, którego może pozazdrościć niejedno miasto. Sprostowanie to jestem winien moim wyborcom w Kuńkowcach oraz radnym Gminy Przemysłu, którzy na kolejną kadencję wybrali mnie na swoje go przewodniczącego.

Z poważaniem

Arkadiusz WIŚNIEWSKI  
Przewodniczący Rady Gminy

\*tytuł od redakcji

## TYLKO TERAZ W abonamencie od 30 zł

nowoczesny aparat cyfrowy w telefonie za 1 zł



**Sony Ericsson K550i 2MPX**

**Wybierz w urodzinowej promocji Ery multimedialny telefon Sony Ericsson K550i.**

Rób wysokiej jakości zdjęcia jak prawdziwym aparatem cyfrowym i podziel się nimi z najbliższymi lub pokaż wszystkim w Internecie dzięki unikalnej funkcji fotoblog.

**Już za 1 zł w abonamencie od 30 zł.**



**MOŻESZ WIĘCEJ**

**Punkty sprzedaży sieci Era:** Jarosław, ul. Grodzka 13; Jarosław, ul. Jana Pawła II 6; Lubaczów, ul. Żeromskiego 8; Przemysły, ul. 3 Maja 10; Przemysły, ul. 29 Listopada 4; Przemysły, ul. Franciszkańska 12; Przemysły, ul. Sportowa 11; Przeworsk, ul. Rynek 2.

Szczegóły oferty w regulaminie  
Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000.  
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

## JAROSŁAW: Instruktorzy z WOŚP szkolili nauczycieli ABC pierwszej pomocy



Instruktorzy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przyjechali do Jarosławia specjalnie oznakowanym samochodem. Przeprowadzili też kurs pierwszej pomocy.

Nauczyciele z 44 szkół powiatu jarosławskiego uczyli się zasad udzielania pierwszej pomocy pod okiem instruktorów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

**E**fekt szkolenia to nie tylko cenna wiedza, ale także fantomy, podręczniki dla nauczycieli i uczniów oraz filmy DVD przekazane dla szkół przez Fundację WOŚP.

Teraz nauczyciele nauką początkową, czyli klas od jeden do trzy, będą przekazywać zdobyte umiejętności swoim uczniom. To pierwszy etap szkolenia „Pierwsza Pomoc – Ratownicy są wśród nas”. Drugi, który odbędzie się w bieżącym miesiącu, skierowany

będzie do nauczycieli starszych klas szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych i będzie realizowany przy udziale specjalistów Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu, PCK, Niepublicznego ZOZ, Straży Pożarnej, Jarosławskiego Stowarzyszenia Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych „Bezpieczne Życie” oraz Jarosławskiego Klubu Motorowego i Ratownictwa Drogowego. Szkolenia odbywają się w ramach programu „Bezpieczny Jarosław”, realizowanego przez wydział bezpieczeństwa miasta i zarządzania kryzysowego Urzędu Miasta Jarosławia.

Ekz

## PRZEMYSŁ: Sarenka wraca do zdrowia Ofiara kosiarki

Poturbowana przez kosiarkę sarenka wraca do zdrowia w przemyskiej klinice dla zwierząt „Ada”.



Andrzej Fedaczyński celowo izoluje młodą sarnę od ludzi, by nie przyzwyczaiła się zbyt do obecności człowieka.

(lew)

## LUBACZÓW: Strajk w szpitalu zażegnany

# Honor i pieniądze

– Serce się kraje – mówi lubaczowski ginekolog – kiedy muszę odsyłać swoje pacjentki do innego szpitala. Kobiety płaczą i złością. A nowoczesny oddział stoi nieczynny. – W każdej chwili możemy podpisać nowe umowy z lekarzami – deklarował dyrektor Witold Gimlewicz – ale nie ze wszystkimi.

**K**ażdy z lekarzy musi się zgłosić indywidualnie. Nie ma bowiem umów zbiorowych. Władze szpitala i powiatowe nie ukrywały, że nie wszyscy mogą liczyć na zatrudnienie. Strajkujący postawili warunek: wracają wszyscy na poprzednie stanowiska albo nie wraca nikt. Wśród medyków – jak sami mówią – w pewnym momencie sporu „coś pękło” i spór płacowy wzbogacił się o wątki osobiste. – Lekarzom pracującym na nocnych dyżurach kazano zabrać prześcieradła z wyjaśnieniem, że brakuje ich dla pacjentów, a lekarz ma czuwać a nie drzeć – skarżyła się jedna z lekarek. – Czy to znaczy, że mieliśmy odpoczywać jak pies na wycieraczce? Od maja między strajkującymi a dyrekcją krążyły tylko pisma, a nie było bezpośrednich rozmów. Rósł mur uprzedzeń i niechęci osobistych. – W tym sporze chodziło o coś ważniejszego niż pieniądze – skarżyli się lekarze na spotkaniu z władzami powiatu, miasta i dyrekcją zwołanym z inicjatywy proboszcza parafii Karola Boromeusza ks. Zbigniewa Kociołka. Chodziło o godność człowieka.

### Warto rozmawiać

Pod koniec tygodnia misję pośrednictwa między stronami sporu zaoferowali lubaczowscy duchowni. W niedzielę na plebani parafii Karola Boromeusza na zaproszenie ks. Zbigniewa Kociołka stawili się starosta Józef Michalik, burmistrz miasta Jerzy Zajac, dyrektor SP ZOZ Witold Gimlewicz i przedstawiciele lekarzy, Mariusz Lesiczka i Stanisław Wit. Negocjacje trwały do późnych godzin wieczornych. Wypracowano porozumienie, które



Pod koniec ubiegłego tygodnia zaczęły wygasać strajki lekarzy w szpitalach w całej Polsce. W roli strażaków gaszących strajkowe pożary występował minister Religa i jego zastępca. Do Lubaczowa nikt nie przyjechał, aby posadzić przy jednym stole lekarzy, szpitalną administrację, władze samorządowe. Na początek tygodnia lekarze planowali publikację listu otwartego do mieszkańców powiatu, aby w ten sposób wyłożyć swoje racje.

rano miało zostać przegłosowane na spotkaniu lekarzy, którzy 1 października odeszli z pracy w szpitalu. Na wynik tego głosowania czekali w dyrekcji SP ZOZ: starosta, burmistrz i dyrektor szpitala. W głosowaniu wzięło udział 16 lekarzy z czego tylko pięciu poparło zawarty kompromis, 10 było mu przeciwnych. W tym momencie zdawało się, że lubaczowski szpital jako jedyny w Polsce nie wznowi przyjmowania pacjentów na zawieszonych od dwóch tygodni oddziałach. Każdy dzień przedłużania tego stanu rzeczy powoduje straty finansowe, nie licząc ludzkich dramatów. Sami lekarze czuli ogromną presję środowiska, swoich własnych rodzin, znajomych, którzy nie zawsze rozumieli istotę sporu, przyjmując za dobrą monetę sugestie o wyjątkowej pazerności lekarzy, którzy za nic mają potrzeby pacjentów i los szpitala – miejsca pracy dla 430 osób. Ks. Z. Kociołek – inicjator rozmów – nie ustawał w szukaniu rozwiązania konfliktu, pełniąc funkcję posłańca między dyrekcją

a lekarzami zebranych w sali narad. W pewnym momencie lekarze przedstawili kolejną propozycję: po 800 zł podwyżki dla wszystkich zatrudnionych bez względu na stopień specjalizacji. – Kiedy odejdą ze szpitala asystenci, którzy mieli dostać najmniej – to sami specjaliści z „dwójką” nie dadzą sobie rady – przekonywał jeden z ordynatorów. W końcu z dyrekcji napłynęła informacja, że dyrektor i starosta zgadzają się na te warunki, choć trzeba jeszcze do ich akceptacji nakłonić radę społeczną ZOZ i radnych powiatowych. Starosta Michalik zadeklarował, że bierze to na siebie. A ks. Z. Kociołek obiecał użyć swoich talentów perswazyjnych do przekonania opornych. Do pracy mogą wrócić wszyscy, którzy wyrażą taką chęć. Porozumienie ma zostać podpisane jeszcze we wtorek, a zawieszony oddział szpitalny wznowi pracę natychmiast. Być może kiedy ten numer ukaże się w druku – na nieczynnych oddziałach pojawią się pierwsi pacjenci.

Wiesław BEK



### EKSTRAKONTO STUDENT

#### Bogate życie studenckie

Z pewnością Twoje życie studenckie to więcej niż tylko nauka, ćwiczenia i egzaminy, a z naszą ofertą będzie ono tak bogate, jak się tylko da!

#### Ekstrakonto Student to:

• największa sieć bezpłatnych bankomatów • dostęp do rachunku we wszystkich oddziałach Kredyt Banku • szybki dostęp przez Internet i telefon.

#### A ponadto:

• kredyt studencki na niezwykle preferencyjnych warunkach • karta kredytowa Visa Student • zniżki na ubezpieczenie Warta Travel oraz ubezpieczenie szkolne zawierające NNW oraz pakiet assistance (m.in. pomoc medyczna i korepetycje).

Czekamy na Ciebie w oddziałach Kredyt Banku.

Do każdego otwartego konta radio w prezencie!

Bo znalazłeś bank i towarzystwo ubezpieczeniowe, które myślą życiowo.

www.kredybank.pl

Infolinia: 0 801 360 360

Opłata jak za połączenie lokalne.

www.warta.pl

Infolinia: 0 801 308 308



Razem możemy więcej



Kredyt Bank SA

Oddział w Przemysłu

ul. Śniwskiego 1A, tel. (016) 6762110

ul. Lelewela 8, tel. (016) 6701598 wew. 27, 28



Santander Consumer Bank  
KREDYT "DUET"

Tylko u nas - "DUET" - kredyt na zakup kolejnej nieruchomości (nie bierzemy pod uwagę raty obecnie spłacanego kredytu hipotecznego)!

Przemysł, ul. Mnisza 3, tel: 6760661, 6760662 Oferujemy kredyt gotówkowy, samochodowy oraz leasing - procedura uproszczona!



**RADYMNO:** – Do tej pory znaliśmy to tylko z telewizji. Teraz przekonaliśmy się na własnej skórze, jak to wygląda w praworządym kraju. Największemu wrogowi bym tego nie życzył – mówi Mariusz Magoń

# Polska. 6 rano

Ciąg dalszy ze str. 1

**P**an Mariusz wrócił do domu około godziny 2 w nocy, 5 października. Jest kierowcą w jednej z firm transportowych i rozwozi towar po Polsce. Całymi dniami nie ma go w domu. Pani Bożena opiekuje się piątką małych dzieci, z których najmłodsze ma zaledwie dwa lata. Tego dnia z trójką miała iść do lekarza. O szóstej rano rodzina Magoniów jeszcze spała. Na nachełny stukot do drzwi zareagowała pani Bożena. – Myśleliśmy, że to pani, która odprowadza dwójkę naszych dzieci do szkoły. Ale nie. Kiedy żona zobaczyła dwóch dryblasów pod krawatem, pomyślała, że to jacyś gangsterzy. Zamachali jednak przed drzwiami policyjnymi legitymacjami. Nie wiedzieliśmy, o co chodzi. Nikogo nie napadliśmy, nikogo nie okradliśmy, nikogo nie zamordowaliśmy – relacjonuje wyraźnie wzburzony pan Mariusz. – Weszli do mieszkania, wymachując tym razem nakazem przeszukania mieszkania. Zachowywali się w bardzo arogancki sposób. Straszili żonę, że mogą ją zamknąć na 48 godzin. Wskoczyli na nią, aby od razu się przyznała do jakiego lekarza chodziła, komu dawała w łapę. Nie wytrzymałem i powiedziałem im kilka ostrzejszych słów. Wreszcie łaskawie zaczęli wyjaśniać sprawę. Z ich trochę mglistych słów wywnioskowaliśmy, że chodziło o wręczenie jakichś korzyści majątkowych lekarzowi. Kazali żonie się ubrać i pójść z nimi. Kompletnie ich to nie interesowało, kiedy powiedziałem im, że muszę o godzinie 7 być w pracy, a nie mamy z kim zostawić dzieci. Potem, już na policji, powiedzieli żonie, że jak nie ma z kim ich zostawić, to mogą zabrać je do policyjnej izby dziecka. Wyobraża pan to sobie? Piątkę moich niczemu winnych, kompletnie zdezorientowanych zabraniamatki, płaczących dzieciątek – mówi pan Mariusz.

## Nie pamiętałam, jak się nazywam

Pani Bożena długo nie mogła dojść do siebie. To był dla niej szok. Spod bloku wyjechali o godzinie 6.30. Powiedzieli jej, że jadą prosto do Przemysła na przesłuchanie... Po drodze przypomnieli sobie, że w podobnej sprawie zatrzymać i dowiedzieć muszą jeszcze jedną kobietę z Kosienic. – Nie pozwolili mi nawet dzieci przytulić, a potem jeździliśmy bez celu do godziny 8, bo nie wiedzieli, gdzie ta pani mieszka. Najpierw trafiliśmy na komendę policji. Siedziałam tam prawie do godziny 11. Bez śniadania, bez nawet szklanki wody. Chciałam wyjść do ubikacji, to z łaski mnie puścili. Następnie zawieźli nas do prokuratury, gdzie takich osób jak ja było około 20 – opowiada. – Pytali przede wszystkim o to, czy wręczyłam łapówkę lekarzowi. Potem dowiedziałam się, że chodzi o jakąś sprawę z 2001 roku. Kazali mi podać jakieś nazwiska. Powiedziałam im, że nie pamiętam, bo kto po tylu latach by pamiętał. Po przesłuchaniu zostawili wszystkich w prokuraturze. Nie zapytali, czy mam za co wrócić do dzieci, a nie miałam, bo jak mnie zabierali, to nie pamiętałam, jak się nazywam. Głowa mi pękała, z głodu robiło mi się niedobrze. Całe szczęście, że mąż po mnie przyjechał. Do domu wróciłam po godzinie 15 – wciąż drżącym głosem mówi pani Bożena.

## Nigdzie bym nie uciekła

Na pytanie, czy rzeczywiście dała lekarzowi jakieś pieniądze, odpowiada twierdząco: – Owszem, coś takiego miało miejsce. Ale proszę mi powiedzieć, kto, chcąc pozytywnego załatwienia sprawy, nie zaryzykowałby? Wszyscy ryzykują. Dlaczego jednak napadli w tak agresywny sposób na nasze mieszkanie. Dlaczego nie przysłali mi zwykłego zawiadomienia o stawienie się na komendzie czy w prokuraturze? Przecież to nie stanowiłoby żadnego problemu. Nie mam nic do ukry-

Lukasz MENDYCHOWSKI



cia. Nigdzie bym nie uciekła. Nie jestem żadną przestępczynią – zapewnia pani Bożena.

## Ja im tego nie daruję

– Dzieci zostawiłem z nie mniej odnie wystraszoną siostrą, która na własne ryzyko została w domu swoje dzieci. Kiedy żonę wtoczyli od instytucji do instytucji, zadzwoniłem do adwokata. To bardzo miły pan, który obiecał mi, że poprowadzi tę sprawę do końca. Za jego namową będę skarżył tych panów za napaść na moje mieszkanie i za przymuszenie żony do pewnych zeznań. Trzech gości wzięło ją w

takie obroty, że ze strachu nie wiedziała biedna, co powiedzieć – zapewnia pan Mariusz.

Ma 7 dni na odwołanie. Złoży zażalenie na postępowanie policji. – Ja im tego nie daruję. Wszystko rozumiem, że łapówki, że lekarze biorą, ale potraktować żonę jak najgorszego bandytę czy zloczyncę. Uczciwie pracuję na bochenek chleba. Takie traktowanie za to, że jesteśmy normalną rodziną? Nie wiem, jak w tym kraju przyjdzie dalej żyć. Najchętniej wyprowadziłbym się stąd, bo widać człowiek nie zna dnia ani godziny.

Mariusz GODOS

## Krag podejrzanych jest wciąż bardzo duży

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Przemyslu  
**DAMIAN MIRECKI:**



Mariusz GODOS

– Te zatrzymania były uzgadniane z policją, ale nie odpowiadamy za sposób ich działania. Wczesna pora dawała gwarancję, że interesująca nas osoba będzie w domu. Jeśli ta pani uznała, że policjanci zachowywali się niepoprawnie, to może złożyć zażalenie, które będzie rozpatrywał sąd. Może także złożyć skargę na działania policji. Powiem tyle, że skala tej sprawy, mającej swe korzenie jeszcze w 1998 roku, jest ogromna. Łącznie zarzuty usłyszało już 98 osób, które albo wręczyły łapówkę, albo ją wzięły. Z tej liczby 45 osób zostało już osądzonych. Krag podejrzanych jest wciąż bardzo duży. Gdybyśmy chcieli wysłać imienne zawiadomienia o stawiennictwo, to mogłoby dojść do manipulacji, do kontaktowania się podejrzanych między sobą. Gdybyśmy nie podjęli takich czynności, to proces właściwego gromadzenia dowodów w tej sprawie byłby niemożliwy lub znacznie utrudniony. Osobom zatrzymanym i przesłuchanym 5 października przedstawione zostały zarzuty wręczenia korzyści majątkowych, najczęściej w kwocie 150 – 160 złotych za wystawienie nieprawdziwych zaświadczeń, które były podstawą do przyznania zasiłku pielęgnacyjnego.



Kanaty tematyczne TVP dostępne bezpłatnie z satelity ASTRA.



ASTRA The Quality Link

www.ses-astra.com

Niepokojące wyniki kontroli w Przemyskim Ośrodku Sportu i Rekreacji

# Batagan w papierach, odsetki za zwłokę i brak przetargów

Są wyniki kontroli przeprowadzonej w czasie wakacji w zakładzie budżetowym, zarządzającym stołem, halą i basenem. To bardzo długa lista naruszeń i uchybień.

Przedmiotem kontroli było głównie gospodarowanie finansami w 2006 i pierwszej połowie 2007 roku, ale też i sprawy organizacyjne. Z tych ostatnich kontrolerzy wypunktowali: POSiR jako zakład budżetowy nie może prowadzić działalności hotelarskiej, han-

dlowej i gastronomicznej (a prowadzi), POSiR w odniesieniu do swojej bazy noclegowej nie może używać określenia „hotel” (a używa), POSiR włada wyciągiem bez jakiegokolwiek tytułu prawnego (umowy dzierżawy czy też użyczenia).

W kwestii realizacji budżetu wytknięto POSiR-owi opóźnienia w opłatach ZUS-owskich i podatkach, a także nieterminowe regulowanie zobowiązań wobec dostawców towarów i usług, co

skutkowało odsetkami i karami, a to z kolei jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych.

## Na bakier z prawem

Kontrola wykazała też błędy w księgowaniu, zaniżone i opóźnione wpłaty na rachunek Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, a także dokonywanie zakupów żywności oraz energii, ciepła i wody bez stosowania umowy o zamówieniach publicznych. Wymienione uchybienia i niepra-

widowości dotyczą roku 2006. Podobne kontrolerzy znaleźli i w 2007: POSiR wciąż był na bakier z prawem o zamówieniach publicznych, regulował swoje zobowiązania z opóźnieniem (i z karami z tego tytułu), szereg uchybień w zakresie wypłacania i naliczania wynagrodzeń oraz w innych sprawach pracowniczych (błędy w przyznawaniu dodatków, brak zaświadczeń lekarskich o przeprowadzonych badaniach, brak zakresów czynności lub zakresy

nieaktualne itp.) Do tego drobne uchybienia formalne w rozliczeniu delegacji i wypłacie ryczałtów za używanie samochodów prywatnych do celów służbowych.

Dyrektor POSiR-u, jak czytamy na koniec wystąpienia pokontrolnego, zobowiązany został do uregulowania działalności ośrodka pod względem prawnym, terminowego regulowania zobowiązań, uporządkowania wpłat na fundusz socjalny, stosowania ustawy o zamówieniach publicznych tam, gdzie jest to wymagane itd.

(6)

## Nie zamierzałem się zasądzić na dyrekcję! Prezydent

**ROBERT CHOMA:**  
– Kontrola była rutynowa, w żadnym wypadku nie zamierzałem się zasądzić na dyrekcję POSiR-u czy coś w tym stylu! Moim zdaniem pracują dobrze, a nieprawidłowości wynikają w dużej mierze z niezmiernie trudnej sytuacji, w której przyszło im funkcjonować: są na etapie przekształceń ze spółki Hala w zakład budżetowy, przejmują mienie i tak dalej. Nie chcę w tej chwili orzekać, jaki jest kaliber nieprawidłowości, czekam na stanowisko RIO w tej sprawie. Problemem jest też to, że prawo nie pozwala zakładom budżetowym na prowadzenie działalności hotelarskiej czy gastronomicznej, ale gdyby POSiR tego nie robił, dotacja z miejskiego budżetu musiałaby być znacznie wyższa. Usiłujemy to rozwiązać tak, by i przepisom stało się zadość, i budżet nie ucierpiał... Co do opóźnień w regulowaniu należności: być może część z nich spowodowana była nieterminowym przekazywaniem dotacji z naszej strony, więc i tu jednego winnego wskazać nie można. Nie, odwołanie dyrekcji nie chodzi mi w żadnym wypadku po głowie!

## Chyłę czoła przed kontrolerami...

Dyrektor POSiR-u

**MARIUSZ ZAMIRSKI:**

– Chyłę czoła przed kontrolerami, bo każda kontrola czegoś uczy... Większość nieprawidłowości została już naprawiona, z niektórymi bym polemizował, bo w dużym stopniu rzecz rozbiła się o interpretację. Teoretycznie możemy na przykład ogłosić przetarg na dostawę energii elektrycznej i teoretycznie może go wygrać n a przykład korporacja energetyczna z Gdańska, ale przecież wiadomo, że to tylko teoria, bo u nas jedynym dostawcą energii jest Zamość. Odsetki za nieterminowość? Po kiepskiej ziemi nie mieliśmy za dużo pieniędzy, więc w tej sytuacji uznaliśmy, że w pierwszej kolejności należy regulować zobowiązania pracownicze. I tak dalej. Reasumując: niedociągnięcia zdarzają się wszędzie, a że kontrola była bardzo szczegółowa, ich lista jest długa...

Jubileusz 40-lecia ŻP

1967-2007

TYGODNIK SPOŁECZNY

WYDAWCA 12 500

**ŻYCIĘ**  
**PRZEMYSKIE**

NR 23 (396) ROK IX 4 CZERWCA 1975 R. CENA 2 ZŁOTE

## U ŹRÓDEŁ DECYZYJ

**Z**ADECYDOWAŁO kilka czynników: potrzeba utrzymania sukcesów, które osiągnął naród realizując Uchwałę VI Zjazdu; doświadczenia systemu zarządzania i mechanizmów decyzyjnych o postępie; względy społeczno-gospodarcze. Niemniej – zdecydowało życie. A ma ono to do siebie, że nie smutnie stagneć, wymaga patrzenia nie tylko na dół, lecz również w przyszłość.

Przemysł, Jarosław, Przeworsk, Lubaczów – to regiony dające tu sobie, w większym lub mniejszym stopniu, od dawna. Jeszcze w okresie poprzedniego podziału administracyjnego, nie mówiąc już o odległych czasach historycznych, istniały wspólne wycieki natury gospodarczej, kulturalnej, oświatowej, a także wspólne kształty nieterminowości, które zbliżyły te powiaty do siebie.

Podlegani i zastępcami dojeżdżali do pracy w Jarosławiu wielu przemysłowców, do Lubaczowa – wielu Jarosławian, znaczny odsetek szlaku wycieczek stał się w tym czasie, a także Przeworska i Dynowa. Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane do wiodło robotników z obywateli całego nowo utworzonego województwa przemyskiego i stawała ich rękoma zakłady produkcyjne i biurowe mieszkalne nie tylko w Jarosławiu, lecz również w Przeworsku, Lubaczowie, Radowie, Przeworsku. Na terenie o podobnym zasięgu działa Przedsiębiorstwo Budowlane Rolnicze w Radowie, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych i Okręgowy Rada Związków Zawodowych Rolników i Pracowników Drzewnych w Przeworsku łącząca tysiące zatrudnionych w gospodarce leśnej województwa przemyskiego.

Nie bez powodzenia w wąwozach niektórych szlaków postępowania, bieżących naszymi trasami kolejowymi, widzieć wycieczki „Dla młodzieży szkolnej”. W przemyskich placówkach oświatowych m. in. w Technikum Elektryczno-Mechanicznym, Technikum Łączności, Technikum Gospodarczym, szkołach męskich odbywały się zjazd obywateli i młodzieży z Jarosławia, Lubaczowa i Przeworska, a Jarosławskie „budowlanka” i Liceum Sztuk Plastycznych cieszyły się popularnością wśród młodzieży przemyskiej.

W Przeworsku ma swoją siedzibę kilka przedsiębiorstw, które w dziedzinie działalności wykazywały daleko poza obręb miasta i byłego powiatu. Do nich należą: Przedsiębiorstwo Produkcyjne „Niedzwiedz”, Rejonowy Oddział PUPiK „Ruch”, Okręgowy Transportowy „Las”, Okręgowy Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego, Okręgowy Zakład Usługowo-Społeczny, Rejonowy Zakład Telekomunikacyjny i szereg innych. Podobnie, przedsiębiorstwa rangi ponadpowiatowej mają swoją siedzibę w Jarosławiu.

Kilka spośród mieszkańców Jarosławia, Lubaczowa czy Przeworska nie słyszał o stuleciu, przemyskim i zarosławskim „Przedsiębiorstwie” o równie solidnym Towarzystwie Muzycznym, które nie zna wydawnictw lub nie spotykał się z inną formą działalności kulturalnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk?

Przykłady można mnożyć i sięgać do czasu to innych dziedzin życia. Chciał czas tygodnik był powiatem z zasięgiem powiatowym, czytano go w wielu miastach: Radowie, Jarosławiu, Lubaczowie, Przeworsku, Dynowie. Wynikało to stąd, że czytelników przemyskich interesował dynamiczny rozwój Jarosławia, z uwagą obserwowali budowę „Jarosław” i Budy Ścisła Okręgowego Gospodarczego, Przeworszczanom, Lubaczowianom i Jarosławianom natomiast niechęć były zmiany zachodzące w najbliższym mieście tej części byłego województwa przemyskiego.

Tak więc decyzja Sejmu o nowym podziale administracyjnym i rozdzieleniu administracji powiatowej uważają swoje uzasadnienie nie tylko w potrzebie usprawnienia zarządzania, lecz wychodząc naprzeciw sugestiom życia (człowiek nie może być i temu to się nawarstwiało od lat).

Powstała obecna legna warunki tu temu, abyśmy mogli powrócić realizować nadzieje młodzieży i przywrócić im dobry start dla podjęcia ambitnych zadań przyszłości 3-letniej. Pamiętajcie przy tym (człowiek, że u źródeł wszystkich decyzji partii, a w tym również ostatecznej, podjętej na XVII Plenum KC, leży dyskusyjny rozstrzygnięcie i stałe podważenie podłoża życia narodu.



Fot. Eugeniusz Jobko

Szlak Via Regia wiedzie przez Przeworsk, Jarosław i Przemyśl

# Gra warta świeczki



Przedstawiciele miast leżących przy historycznej drodze królewskiej Via Regia łączącej zachodnią Europę ze Wschodnią przybyli do Jarosławia, by rozmawiać o wspólnej promocji swoich lokalnych ojczyzn.

Samorządowcy, naukowcy, przedstawiciele różnych organizacji z Hiszpanii, Portugalii, Niemiec, Ukrainy i Polski spotkali się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu, by wspólnie stworzyć silną organizację, która przyniesie korzyści, zarówno tym zachodnim, jak i wschodnim miastom Europy. – Po tym projekcie powstanie europejska grupa wsparcia dla przyszłych projektów. Już w najbliższym miesiącu wspólnie będziemy ubiegać się o pieniądze na dwa projekty. Pierwszy badawczy, nastawiony na wymianę doświadczeń naukowych, stąd też wizyta przedstawicieli uczelni z tamtych państw i z Polskiej Akademii Nauk. Drugi projekt infrastrukturalny. Ponieważ miasta na szlaku Via Regia są na różnym poziomie rozwoju, dlatego projekt ten musi być wypośredkowany. Państwa zachodnie mają już za sobą projekty infrastrukturalne, my chcemy skorzystać ze środków na budowę dróg, kolei, lotnisk. Ukraińcy, natomiast, mają jeszcze większe potrzeby i oczekiwania – wyjaśnia sekretarz generalny Stowarzyszenia na Kupieckim Szlaku Zbigniew Możdżeń.

## Trzeba działać

Stowarzyszenie skupiające miasta województw Polski południo-

wej: dolnośląskiego, opolskiego, śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego weszło do projektu Via Regia. Siedziba Stowarzyszenia mieści się w Jarosławiu.

Szereg wykładów dwudniowej (5, 6 października) konferencji „Wspólna przeszłość – wspólna droga – wspólna przyszłość” poświęcony był szlakowi Via Regia w aspektach społecznych, gospodarczych i kulturowych. Dyrektor Generalny Instytutu Rozwoju Gospodarczego Ourense – INORDE w Hiszpanii Jose Manuel Rodriguez dzielił się doświadczeniami z realizacji projektów transgranicznych Hiszpanii i Portugalii, podkreślał, że oba państwa przez sześć lat skorzystały z 72 mln euro: – My możemy mówić o podobnych pieniądzach. To gra warta świeczki. Dzięki temu możemy odnowić uzdrowiska, oznakować wszystkie szlaki turystyczne, podnieść poziom usług turystycznych, stworzyć centra informacji turystycznej – podkreśla Z. Możdżeń.

To gra warta świeczki, bo jak podkreśla eurodeputowany, dr Janusz Onyszkiewicz, który również uczestniczył w konferencji: – Pieniądze w budżecie unijnym na realizację takich projektów są, należy tylko umiejętnie po nie sięgnąć. Nie można w budżecie Unii zapisać konkretnego projektu Via Regia, ale poszczególne kraje mogą zgłaszać swoje potrzeby i aspiracje, które ten projekt może zmieścić. Trzeba działać, bo można na tym skorzystać.

Ekz

## Nie ma odbioru



Ewa KŁAK-ZARZECKA (2)

Rozmowa z Dyrektorem Generalnym Instytutu Rozwoju Gospodarczego Ourense – INORDE w Hiszpanii Jose Manuelem Rodriguezem.

### Jak Podkarpacie postrzegane jest przez Hiszpanów czy Portugalczyków?

– Nie ma odbioru waszego regionu, dopiero jak będą realizowane te szlaki, wtedy zacznie się komercjalizacja, sprzedaż i pokazanie, że taki region istnieje.

### Co więc należy robić, by nasz region zaistniał na mapie szlaku Via Regia?

– Wchodzić w projekty transeuropejskie. Droga jest długa, do sukcesu dochodzi się ciężko poprzez współpracę z innymi miastami i wzajemne zaufanie. Dobrze, by państwa, które weszły do Unii, skorzystały z doświadczeń tych państw, które dłużej należą do wspólnoty.

### Jaka jest pańska ocena przygotowania Podkarpacia do korzystania z projektów wspólnie z miastami szlaku Via Regia?

– My weszliśmy do Unii w 1996 roku, to była era papieru, teraz jesteśmy w erze technologicznej, tylko dziesięć procent kapitału ludzkiego miało u nas wyższe wykształcenie. Wy macie już bazę, teraz trzeba tworzyć strategię. A bronią Unii Europejskiej jest euro, pieniądz. Należy wykorzystać tę broń, by zdobyć Europę ekonomicznie.

Rozmawiała Ewa KŁAK-ZARZECKA

## JAROSŁAW:

# Inauguracja roku akademickiego Inauguracja jest świętem



Orszak z władzami uczelni na czele, prowadzony przez Orkiestrę Dętą z Przeworska, przeszedł z kościoła pw. NMP Królowej Polski do auli.

Studenci, kadra akademicka oraz zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych uczelni, przedstawiciele samorządu i świata polityki wspólnie zainaugurowali kolejny akademicki rok jarosławskiej wyższej szkoły.

Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu profesor nadzwyczajny Zbigniew Makieta w swoim przemówieniu przypomniał, to co zostało zrealizowane w poprzednich dwóch latach szefowania dr. hab. Romana Fedana. Jemu to składał serdeczne podziękowania. Ale mówił również o swoich planach na najbliższą kadencję. – Misją uczelni jest dać uniwersalne wykształcenie, połączyć wiedzę zawodową z wiedzą ogólną – mówił. Zwrócił się również do studentów. – Inauguracja jest świętem, ponieważ liczne rzesze młodzieży otrzymały dostęp do wiedzy, wiedzy, która jest dobrem wyższego rzędu. Zdobyta wiedza wyższej uczelni jest dobrem trwałym, którego wam nikt nie zabierze – podkreślał. Ale wspominał również trudne lata. – Uczelnia jarosławska wspólnym wysiłkiem jej pracowników i studentów zdobywa silną pozycję wśród uczelni kraju. Po latach burzliwych jest to trudne zadanie, ale my pokonujemy te trudności.

Rektor dokonał immatrykulacji studentów pierwszego roku, wrę-



Ewa KŁAK-ZARZECKA (2)

### Rektor prof. nadzwyczajny Zbigniew Makieta oficjalnie zainaugurował rok akademicki.

czył im indeksy, a tym studentom uczelni, którzy w poprzednim roku akademickim wyróżnili się różnymi osiągnięciami czy to sportowymi, czy naukowymi wręczył wyróżnienia i nagrody.

Studenci, kadra uczelni i zaproszeni goście wysłuchali wykładu inauguracyjnego prof. nadzwyczajnego Zbigniewa Suraja, a później koncertu Kwartetu Smyczkowego z Filharmonii im. Artura Malawskiego w Rzeszowie. Wcześniej przed spotkaniem inauguracyjnym wszyscy uczestniczyli we Mszy św. w kościele pw. NMP Królowej Polski, którą celebrował bp Adam Szal.

Ekz

# Europa doceniła Tyskie teraz Tyskie docenia Zamek w Łańcucie

Dzięki Wam odnowiliśmy zabytkowy pojazd konny „kocobryk” ze zbiorów Zamku w Łańcucie. To nasz wspólny sukces, bo pieniądze na renowację tego wyjątkowego obiektu pochodziły ze sprzedaży piwa Tyskie na Podkarpaciu. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tej akcji, i zapraszamy do obejrzenia efektów naszej wspólnej pracy. Mamy się czym pochwalić!

[www.skarby-podkarpacia.pl](http://www.skarby-podkarpacia.pl)

# TYSKIE

Odnawiamy Skarby Podkarpacia



*Rajtex - Bis*

# FABRYKA OKIEN i DRZWI PCV i AL.

OFERUJE:  
 - OKNA I DRZWI  
 - PARAPETY  
 - ROLETY I ROLETKI  
 - ŻALUZJE  
 - MOSKITIERY  
 - BRAMY GARAŻOWE

ZAPEWNIAMY:  
 - DORADZTWO, POMIAR  
 - TRANSPORT, MONTAŻ  
 - SERWIS

**Solidne wykonanie, krótki termin realizacji**

3-5-komorowe  
bezołowiowe  
PlusTec

OSTRÓW 418 A  
tel. (016)6710424  
PRZEMYSŁ  
ul. REJTANA 4  
tel. (016)6750359

www.rajtexbis.pl

**Super RADIO TAXI 24h**

**96-23**  
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:  
**0800-442244**

Dla stałych klientów  
**10% zniżki**

Postoje: Rynek Starego Miasta,  
Grunwaldzka - Narutowicza,  
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

**TARTAK**  
Radymno, ul. Budowlanych,  
tel. 16 6281067

**KANTÓWKA DESKI**  
**WIĘZBY DACHOWE**  
**STAL-TECH**  
Wyroby hutnicze Skup złomu

44169

**Tele TAXI 016 6782233**

**PLAC REGIONÓW**

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

**24 GODZINY NA DOBĘ**

36784

OKNO 1465 x 1435 R+R  
**499 zł brutto\***  
\* Jesienią taniej!

**MULTIDOM**  
LISTY S. ZADOWOLONY

**OKNA - DRZWI**  
Przemyśl, ul. Jasińskiego 26  
tel./fax (016) 675 18 50  
kom. 0 609 853 000

Dynów, ul. Mickiewicza 28/2  
tel./fax (016) 6522726

Sanok, ul. Kościuszki 58  
tel./fax (013) 46 38 736

**NOWOŚĆ**  
okna 5-komorowe  
o szer. 73 mm

• POMIARY, WYCENA - GRATIS • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

44198

**RADIO TAXI „GALICJA”** - rok założenia 1995

**96-21** lub **0800 111 111**  
dostępny we wszystkich sieciach komórkowych

Infolinia - bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

**CAŁĄ DOBĘ** (0-16) 670-79-70

36783

**ECHO TAXI**  
os. BORELWSKIEGO

**10% TANIEJ NA TELEFON**

**670 32 32**

**KARTA STAŁEGO KLIENTA**

36770

# Moc promocji na urodziny

12 - 13 października

**2799**  
**1999**

0% **20x99<sup>95</sup>**  
=1999,-

**LCD**  
**HDMI**  
**TOSHIBA**

**Telewizor LCD TOSHIBA 32A3000**  
HD Ready, 1x HDMI (1080i), rozdzielczość 1366x768, 2x Scart, 1x Component, 1x PC in (1024x768@60 Hz), obrotowa podstawa w wersji 42", filtr grzebienny 3D Y/C, budzik/alarm, funkcja Freez, auto format, DCDi by Faroudja

32 cali

**ŻYCIE PODKARPAKIE 10 PAŹDZIERNIKA 2007**

**379** <sup>429</sup>

0% **10x37<sup>90</sup>**  
= 379,-

wyświetlacz 65 536 kolorów  
aparat fotograficzny

**NOKIA**

**Telefon komórkowy GSM NOKIA 6070**  
Duży wyświetlacz z paletą 65 536 kolorów, wbudowany aparat fotograficzny (VGA) z możliwością nagrywania plików video, radio FM

**399** <sup>459</sup>

0% **10x39<sup>90</sup>**  
= 399,-

5.0 megapiksela  
zoom optyczny 4x

**Canon**

**Aparat cyfrowy CANON A460**  
Rozdzielczość 5.0 megapikseli, zoom optyczny 4x, cyfrowy 4x, migawka 15 sek.-1/2000 sek., zapis filmów z dźwiękiem, zdjęcia seryjne, wyświetlacz LCD 2", tryb Makro 1 cm

**666** <sup>849</sup>

0% **10x66<sup>60</sup>**  
= 666,-

czas reakcji 5 ms  
LCD 19 cali

**ASUS**

**Monitor ASUS VM 192S Wide**  
kontrast 700:1, jasność 330 cd/m<sup>2</sup>, czas reakcji 5 ms, kąt widzenia poziomy: 160°, pionowy: 160°

**139** <sup>229</sup>

**ZANUSSI**

**Odkurzacze ZANUSSI ZAN-2250**  
Elektroniczna regulacja mocy, parkowanie poziome i pionowe, mikrofiltr, moc 1600 W, automatyczny zwijacz przewodu, rury rozkładane metalowe

moc 1600 W

**898** <sup>1099</sup>

0% **10x89<sup>80</sup>**  
= 898,-

szklane półki  
klasa energetyczna A

**Amica**

**Chłodziarko-zamrażarka AMICA ACZ 3101**  
Pojemność chłodziarki 163 l, pojemność zamrażarki 55 l, pojemność całkowita 227 l, zdolność zamrażania 6 kg/24 h, wymiary: (WxSxG): 147x60x60,5 cm

**mediaexpert**  
KOMPUTERY • RTV • AGD • FOTO • TELEKOMUNIKACJA • MULTIMEDIA

Zapraszamy na konkursy z wartościowymi nagrodami

Przemyśl ul. Jagiellońska (róg Wodnej)

ponad 300 produktów w obniżonych cenach

44361



**PRZEMYSŁ:** Kto się zna lepiej – urzędnicy czy narciarze?

## Wyrzucają kasę w błoto?!



Rynna snowboardowa w nasłonecznionym miejscu to – zdaniem przemyskich narciarzy – wyrzucanie pieniędzy w błoto.

Narciarze alarmują, że miasto, budując rynną snowboardową w nasłonecznionym miejscu, marnuje publiczne pieniądze

**Z**róbcie coś! No przecież oni się kompletnie nie znają! Trzeba ich powstrzymać przecież! – to jeden z kilku sygnałów, jakie w sprawie przemyskiego wyciągu, a konkretnie budowanej właśnie rynny snowboardowej, redakcja ZP otrzymała w ostatnich dniach. Dzwonili głównie narciarze, twierdząc, że znają się na rzeczy: – Rynna snowboardowa w miejscu tak nasłonecznionym jest kompletnie bez sensu, co jest najlepszym dowodem na ignorancję miejskich urzędników. To byłoby może i śmieszne, gdyby nie fakt, że oni to robią za publiczne, czyli nasze pieniądze!...

**Ludzie chcą jeździć w słońcu**  
Mariusz Zamirski, szef POSIR-u:  
– Formalnie należałoby rozma-

wić z wydziałem inwestycji, bo ja na razie do rynny nic nie mam, ale takich opinii wysłuchałem już setki. Jak budowaliśmy stok, też się wielu narciarzy pukało w czoło, a potem jeździli i byli bardzo zadowoleni... Lokalizacja rynny jest moim zdaniem dobra ze względu na dostęp do mediów, bezpieczeństwo przyszłych użytkowników, a także – nasłonecznienie. Bo dzisiaj stoków nie buduje się w całkiem zacienionych miejscach, przecież ludzie chcą jeździć w słońcu!...

Maria Kuźmińska, szefowa miejskich inwestycji: – A trasa numer 2?! Przecież biegnie w równie nasłonecznionym miejscu! Czy to panom narciarzom nie przeszkadza? Lokalizacja rynny, taka a nie inna, była wymuszona przez wymogi bezpieczeństwa, a o śnieg należy się bardziej martwić wtedy, kiedy jest źle ubity. Nie rozumiem, skąd to larum.

**PRZEMYSŁ:** Amazonki i organizacje wspierające walkę z rakiem piersi zachęcały do badań i zdrowego stylu życia

## Marsz Życia i Nadziei



Marsz „Życia i Nadziei” na przemyskiej starówce.

W ubiegły piątek (5 bm.) na rynku starego miasta odbył się marsz „Życia i Nadziei”.

Zorganizowało go stowarzyszenie Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi „Europa Donna”

przy współpracy z władzami miasta, powiatu oraz przemyskiego szpitala. Imprezę uświetnił koncert harcerskiej orkiestry dętej z Żurawicy oraz przemówienie Doroty Czudowskiej – szefowej Polskiego Forum Europejskiej

Koalicji do Walki z Rakiem Piersi. Potem uczestnicy i zaproszeni goście przemaszowali ulicami Kazimierzowską i Franciszkańską.

(o)

(o) Rozmowa z amazonką Teresą Dziób

## Dziewczyny, macać się!

– Ja tak się załamalam, że od razu przesłam na emeryturę i zaszyłam się w domu. I to był wielki błąd! Trzeba być aktywnym, teraz już to wiem. Zmobilizowałam się. Oczywiście, że trzeba cały czas o siebie dbać, ale da się żyć normalnie.

To bardzo intymne sprawy są, a pani zgodziła się z nami porozmawiać...

– Bo my nie potrafimy o takich sprawach mówić, prawda? U mnie to się zaczęło szesnaście lat temu. Wymacałam sobie guzek...

Sama?

– Tak, ja mam wykształcenie medyczne, wiedziałam że trzeba się kontrolować. Na początku to nie wyglądało na raka, ale powiedziano mi, że raczej trzeba guzek usunąć, bo może ulec złośliwieniu. Po wycięciu okazało się, że to jednak guzek rakowy. Od razu zrobiono mi drugi zabieg – wycięto całą pierś. Wtedy dopiero się zaczęła tragedia! Byłam wszoku, kompletnie nieprzygotowana psychicznie na coś takiego! Na szczęście nie miałam zajętych węzłów chłonnych, więc nie miałam chemioterapii czy radioterapii.

Jak się żyje po takim zabiegu? Zaczęła pani doceniać każdy dzień, czy wszystko traci sens?

– I jedno, i drugie. Najpierw pojawia się strach, czynie będzie przetrutów. I ten strach tak naprawdę jest zawsze, czasami bywa paraliżujący... Oprócz strachu są fazy – raz jedna, raz druga: najpierw załamanie, furia, wściekłość, żal do Pana Boga, potem zachwyty, że się żyje, że trawa jest zielona,

że ptaszki śpiewają. W tej drugiej fazie zaczyna się widzieć to, czego w ferworze codziennego życia wcześniej się nie dostrzegało. Tak było w moim przypadku. Ogromne przewartościowanie całego życia, zmiana stosunku do innych. Moim zdaniem psychika zmienia się trochę bardziej na korzyść. Człowiek staje się bardziej wyrozumiały dla innych, bardziej tolerancyjny.

Co pani radzi kobietom.

Przecież jak będziemy się badać codziennie wpadniemy w paranoję!...

– Codziennie nie, ale raz w tygodniu nie zaszkodzi, a już 3-4 dzień po miesiączce obowiązkowo. Dziewczyny, macać się! Nie robić mammografii.

A to da radę samemu tak?

– Da! Znam osobę, której badania nic nie wykazały, a ona intuicyjnie czuła, że coś jest. Chodziła od lekarza do lekarza, w końcu pojechała do Krakowa i lekarze potwierdzili – miała malutkiego guzka, który miał już 10 lat, tyle że był głęboko.

Jak się żyje po takim zabiegu – więcej wsparcia czy samotności i niezrozumienia?

– W moim przypadku więcej wsparcia. Tylko trzeba umieć je dostrzegać, czasami – samemu przełamać lody. Byli ludzie, któ-



Teresa Dziób, amazonka: – Nie potrafimy o tym rozmawiać, prawda? A trzeba!

rzy nie wiedzieli, jak do mnie podejść, krępowali się. Musiałam czasami wykonać pierwszy krok.

A funkcjonowanie w pracy?

– Ja tak się załamalam, że od razu przesłam na emeryturę i zaszyłam się w domu. I to był wielki błąd! Trzeba być aktywnym, teraz już to wiem. Zmobilizowałam się. Oczywiście, że trzeba cały czas o siebie dbać, ale da się żyć normalnie.

Pierwszy raz w Przemyślu rusza organizowana w Polsce od lat akcja adopcji bezdomnych zwierząt

## Przygarnij psa (albo kota)!

„Patron Światowego Tygodnia Zwierząt, św. Franciszek z Asyżu, pochylał się nad każdym cierpiącym, nie tylko ludźmi, także zwierzętami. Bezdomność i samotność to wielkie nieszczęście, istniejące azyle powinny być tylko krótkotrwałym miejscem schronienia na drodze do znalezienia nowego domu” – napisali w liście promującym akcję jej organizatorzy.

**A**kcja ma trwać cały miesiąc, a zainaugurowana została 4 października w pierwszym dniu Światowego Tygodnia Zwierząt. W Przemyślu organizuje ją stowarzyszenie ochrony zwierząt Sara przy współpracy z urzędem miasta. Razem z Przemyślem ruszyły i inne miasta, między innymi: Gdynia, Bydgoszcz, Warszawa, Stargard Szczeciński, Słupsk, Łęborg, Toruń, Rzeszów, Zabrze, Ruda Śląska. Wszędzie tam pojawiają się plakaty z sympatycznym psiakiem i hasłem „Adoptuj mnie, ratuj mi życie” oraz namiarami na najbliższe schronisko dla zwierząt. W Przemyślu plakaty pojawiają się m.in. w autobusach MZK.

### Do wzięcia jest 211 psów i 60 kotów

Janusz Szostek, wydział gospodarki komunalnej UM: – Miasto dotuje schronisko w Orzechowcach, ale potrzeby są większe niż nasze możliwości. Dla przykładu:



Janusz Szostek, wydział gospodarki komunalnej UM:  
– Nie ma u nas jeszcze mody na adopcję zwierząt, ale może uda się to zmienić. Poza tym, powiedzmy sobie szczerze: nasz stosunek do zwierząt jest miarą wielkości naszych serc.

mamy mniej więcej tyle samo psów co Rzeszów, ale u nich dotacja wynosi 354 tysiące, a u nas 77 tysięcy. Oczywiście to uproszczenie, bo tam wydatki są trochę inne niż u nas, ale mimo to dla naszych zwierzątek adopcja jest o niebo lepszym rozwiązaniem niż pozostawanie w schronisku.

Schronisko w Orzechowcach ma pod opieką 211 psów i 60 kotów. Chętni do adopcji czasami się tam pojawiają, jednak rotacja jest znacznie mniejsza niż np. w Rzeszowie. Wszystkich, którzy chcieliby przygarnąć zwierzątko, schronisko prosi o kontakt: 6720707 (adres internetowy: www.schronisko.sara.glt.pl). Do współpracy w czasie trwania akcji poszukiwani są też wolontariusze.

(o)





Piątek 12 października

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3. Each column lists program titles and times. Includes sub-sections like 'POLECAMY' with film recommendations and small images.

Sobota 13 października

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3. Each column lists program titles and times. Includes sub-sections like 'POLECAMY' with film recommendations and small images.

ZYCIE PODKARPACIE 10 PAŹDZIERNIKA 2007







**TELE-TAXI JAROSŁAW**  
**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK**  
**0 800 220 888**  
 tel. 623 05 05  
 621 05 05  
 621 33 81

☉ najtańsze przejazdy  
 ☉ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 2 zł  
 ☉ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)  
 ☉ zakupy na telefon  
 ☉ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

**FIAT LINEA. NAJDŁUŻSZY W SWOJEJ KLASIE.**  
 GWARANCJA NA 1 000 000 KM PRZEZ 3 LATA.



Olbrzymi bagażnik o pojemności 500 l. Unikalny system Blue&Me™, pozwalający m.in. odtwarzać pliki MP3 i głosowo odczytywać SMS-y.

- KREDYT 0% PRZEZ 3 LATA
- CENA JUŻ OD 39 990 ZŁ

Szczegóły oferty w naszym salonie.

Z.U.H. „SANTAR”, 37-700 Przemyśl,  
 ul. Lwowska 94, tel. (016) 678-05-30

www.fiatlinea.pl



**SANTAR**

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

**TOYA**

- ✓ **Telewizja**
- ✓ **Internet TOYA<sup>net</sup>**
- ✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
- ✓ **HBO PAK**

Oplaty abonamentowe w promocyjnej cenie.

Bliższe informacje w biurze PTVK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

www.taxi.end.com.pl

**RADIO TAXI KRESY**

bezpłatne zamawianie taksówek  
**0 800 22 22 22**

☉ 16 9625  
 ☉ 16 9626

POSTOJE:  
 Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka, Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

www.taxi.end.com.pl

**REKLAMA NA AUTOBUSACH**

ilość miejsc ograniczona

Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

**TAXI MINI-ceny**  
 ul. Kraszewskiego  
 Tel. (016) 6707-808

Oferujemy:  
 • bezpłatny dojazd w granicach miasta  
 • możliwość negocjacji cen  
 • drobne zakupy z dostawą

**RABAT NA TELEFON**

**HEBAN**

**MEBLE DLA KAŻDEGO**

AIG sprzedaż na raty

**Jarosław, ul. Reymonta 2**  
**Przemyśl, ul. Lwowska 40**

2299  
**1999 zł**  
 Kpl. Wypocz. DEANTE mat. alkantara

2599  
**2399 zł**  
 Kpl. RICO (3R+1+1) mat. eco

1099  
**899 zł**  
 Kpl. ROMAN stół + 6 krzeseł

999  
**855 zł**  
 Kanapa PATRYCJA mat. szenil

1399  
**1399 zł**  
 Narożnik DAVID mat. eco

444  
**333 zł**  
 Kpl. MALCOLM stół + 4 krzesała

1549  
**1399 zł**  
 Meblościanka IGOR

**KUCHNIE ZABUDOWA**  
 różne style, 50 wzorów frontów,  
 30 wzorów blatów







**HOLLYWOOD SPA TO:**

- ▶ Nowoczesna kapsuła odchudzająca!
- ▶ Skuteczne masaże wyszczuplające!
- ▶ Gwarantowana utrata 5 cm w obwodzie ciała już w tydzień!

Sprawdź sama!  
Niskie ceny! Gwarantowany efekt!  
Salon znajduje się przy  
ul. Siemiradzkiego 6a (koło składu węgla)  
w Przemyślu

Zadzwoń już dziś  
i umów się na wizytę!  
Tel. 661233161

44402

**GAJDAX**

**OKNA DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

NOWOŚĆ – szyba współczynnik ciepła u. 1.0  
oraz ciepła ramka

- ŻALUZJE
- ROLETKI MATERIAŁOWE
- MOSKITIERY
- KARNISZE

**NAJTAŃSZE I NAJLEPSZE  
OKNA BEZ KITU!!!**  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 20,  
tel. (016) 6785520 ul. 3 Maja 28

44200

**RADIO TAXI  
„MAXI”**

czynne całą dobę  
**96-24** lub

(0-16) **678-33-00**

Postój – ul. Wałowa  
najtańsze w Przemyślu

36776

**TAXI  
pod KASZTANEM**

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE  
TAKSÓWEK

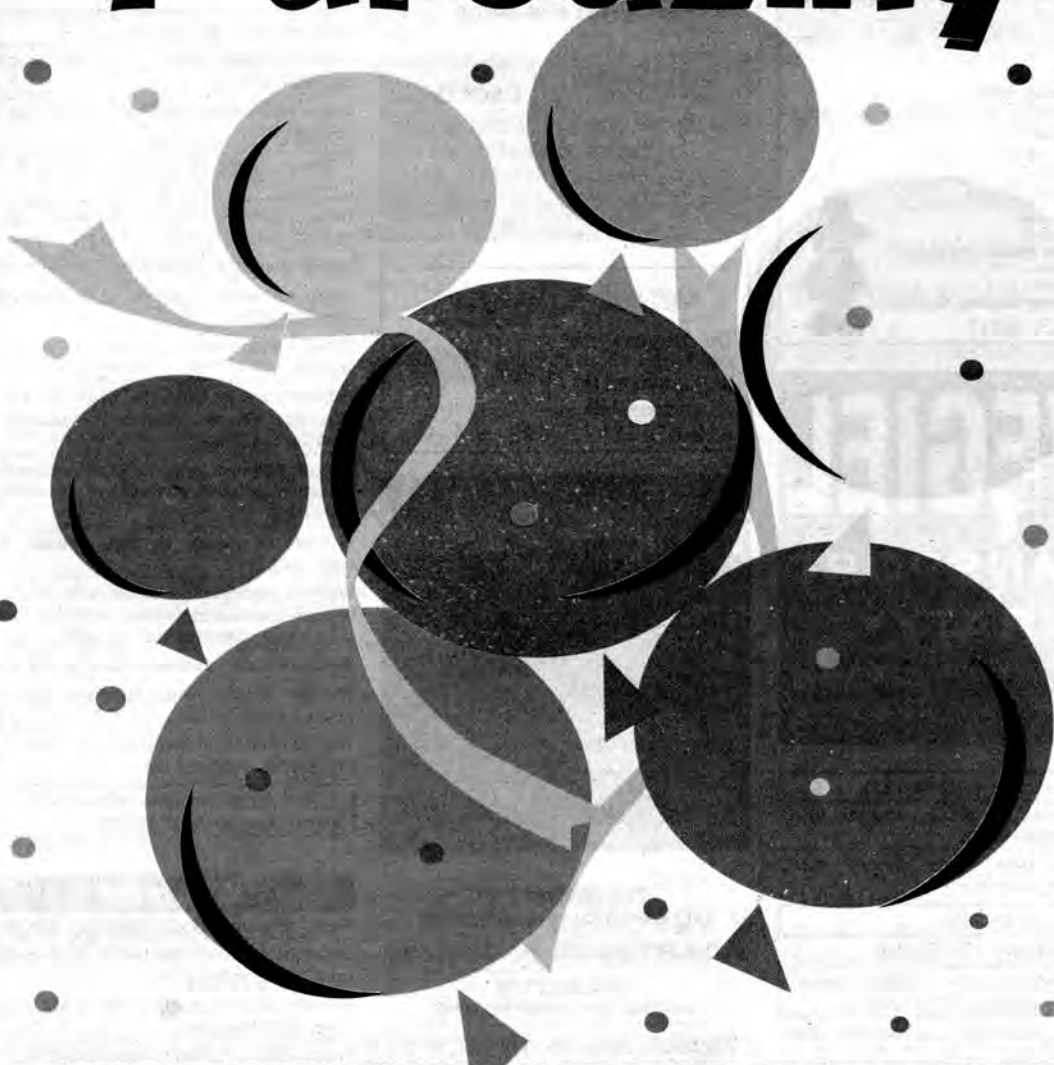
**0-800-592-393**

ul. św. Józefa ul. Długosza  
**670-66-66 679-11-11**

**ZAPRASZAMY**

36771

# 7 urodziny



ŚWIĘTUJMY RAZEM 7 URODZINY CH ECHO

POKAZ I NAUKA TAŃCA, GRY I ZABAWY, KONKURSY Z NAGRODAMI

CENTRUM HANDLOWE

**e c h o**

Przemyśl, ul. 29 Listopada 4

**20X**  
11<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

**albert**  
supermarket  
**NOMI**

44362

Zarząd Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej informuje członków oczekujących na mieszkania, że Zebranie Grupy Członkowskiej członków oczekujących na mieszkania odbędzie się w dniu 17 października 2007 r. o godz. 17.00 w sali Osiedlowego Klubu przy ul. Glazera 10. Porządek obrad przewiduje omówienie zmian do Statutu i Regulaminu Rady Nadzorczej oraz omówienie projektu Regulaminu Walnego Zgromadzenia. Prosimy o niezawodne przybycie na zebranie.

44444

Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Przemyślu, ul. Płowiecka 8 zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego Spółki za 2007 r.

1. Oczekiwany termin przeprowadzenia badania – do 30.03.2008.
2. Oferty zawierające cenę prosimy składać w zabezpieczonych kopertach z dopiskiem „Oferta na badanie sprawozdania finansowego” w terminie do dnia 23.10.2007 do godz. 15.00 na adres: MPEC Przemyśl sp. z o.o. 37-700 Przemyśl, ul. Płowiecka 8.
3. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienie od wyboru ofert bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

44503



Posłuchaj nas w Radiu Rzeszów

Przemyśl 102 MHz Lubaczów 103,4 MHz

Polskie Radio  
**RZESZÓW**

38934

**19 października, piątek Project Zion**

/reggae/ godz. 20.00

wstęp 5 zł

**27 października, sobota PLATEAU**

Alternative / Indie / Pop godzina 20.00

wstęp 10 zł, połowa do wydania w barze.

[www.muha.com.pl](http://www.muha.com.pl) ul. Bohaterów Getta 13



**ŻYCIE** national media

39285

Powiatowy Urząd Pracy w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, tel. (016)-621 26 37, 621 21 88 wew. 263, p. nr 5

- szwaczki – praca w Jarosławiu
- autoryzowany doradca biznesowy – usługi Era
- kucharz – doświadczenie, praca w Ożańsku
- ślusarz, tokarz, frezer – praca w Tywonii
- konstruktor technolog – znajomość programu AUTO CAD, języka niemieckiego i angielskiego
- monter sieci sanitarnych
- mikrobiolog
- pracownik socjalny – wykształcenie kierunkowe, praca socjalna

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuszki 141, tel. (016)-632 13 86 wew. 261

- rehabilitant lub technik fizjoterapii
- robotnik gospodarczy – wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
- stolarz

Powiatowy Urząd Pracy w Przemyślu, ul. Katedralna 5, tel. (016)-676 00 86, (016)-676 00 87, (016)-676 09 04

- barman – doświadczenie, podstawowa znajomość języka niemieckiego lub rosyjskiego
- fizjoterapeuta – wykształcenie wyższe magisterskie
- kelner – doświadczenie, podstawowa znajomość języka niemieckiego lub rosyjskiego
- kierowca kat. C+E – wykształcenie zawodowe, doświadczenie
- kosmetyczka – wykształcenie średnie, doświadczenie
- kucharz – doświadczenie
- lektor języka włoskiego – wykształcenie średnie lub wyższe
- mechanik samochodowy – doświadczenie

- monter sieci wodno-kanalizacyjnych – staż min. 2 lata
- operator walca – wykształcenie zawodowe, doświadczenie
- pomoc kuchenna – doświadczenie
- pracownik ochrony – licencja I stopnia, prawo jazdy kat. B
- przedstawiciel handlowy – wykształcenie min średnie, doświadczenie
- psycholog – wykształcenie wyższe kierunkowe
- sprzedawca – doświadczenie, umiejętność fakturowania
- stolarz – wykształcenie zawodowe, doświadczenie
- szef kuchni – wykształcenie średnie, znajomość norm HACCP, podstawy znajomości języka niemieckiego lub rosyjskiego

Powiatowy Urząd Pracy w Przeworsku, ul. Jagiellońska 10, tel. (016)-648 84 28

- kierowca kat. C+E
- operator koparki
- operator koparkoładowarki
- osoba sprzątająca – umiarkowany stopień niepełnosprawności
- spawacz-ślusarz
- magazynier-kierowca kat. C
- przedstawiciel handlowy – doświadczenie
- murarz, tynkarz, cieśla – praca we Wrocławiu
- technik elektryk
- montażysta opon
- kucharz – praca w Zarzeczcu
- lektor języka włoskiego – praca w Przemyślu
- elektromonter

opr. hs



W związku z artykułem, który ukazał się w ostatnim numerze *Życia Podkarpackiego* Wójt Gminy Żurawica Piotr Tomiański informuje, iż w ostatnich pięciu latach wykonano łącznie 53 drogi gminne betonowe, 22 gminne drogi asfaltowe oraz 12 dróg utwardzonych. Budujemy chodniki i oświetlenie uliczne a także, co jest bardzo istotne, posiadamy dokumentację na budowę kolejnych dróg, które będą sukcesywnie realizowane.

Tak więc w miejscowości Żurawica wykonano 3 ulice betonowe i 2 ulice asfaltowe (Dworską i Leśną), zaś po przejściu kolektora kanalizacyjnego wyremontowano ulice w rejonie Żurawicy Rozrządowej oraz w ramach przebudowy dróg gminnych realizowanych ze środków unijnych wykonano nowe drogi asfaltowe ulic: Witosy, Rataja, Armii Krajowej, Grota-Roweckiego oraz ulice Żurawicy Rozrządowej.



Ul. Armii Krajowej.



Ul. Dworska.



Ul. Rataja.



Droga asfaltowa Krzyżówka – Pompa – Zabłocie w Bolestraszczykach.



Droga asfaltowa wraz z parkingiem w Wyszatycach.

W pozostałych miejscowościach gminnych, tj: Buszkowiczach, Buszkowicach, Bolestraszczykach, Wyszatycach, Orzechowcach, Batyczach, Kosienicach i Maćkowicach wykonano łącznie 50 gminnych dróg betonowych, 10 gminnych dróg asfaltowych oraz 9 utwardzonych.

W miejscowościach Żurawica, Wyszatycy, Bolestraszyce, Buszkowice i Orzechowce posiadamy już gotowe dokumentacje techniczną kolejnych dróg.



Droga asfaltowa w Batyczach.



Droga asfaltowa w Kosienicach.



Droga asfaltowa w Maćkowicach.



Droga asfaltowa w Buszkowiczach.



Chodnik przy ul. 3 Maja w Żurawicy.



Kosienice – oświetlenie.

W miejscowości Żurawica zmieniono nawierzchnię chodników przy ulicach: 3 Maja, Ojca św. Jana Pawła II, Bankowej, Kolejowej, Wojska Polskiego, dodatkowo przy tych ulicach ustawiono ławeczki i kosze na śmieci. Również w miejscowości Buszkowice wykonano chodnik wzdłuż drogi powiatowej, przy kościele i na cmentarz oraz parking przy szkole podstawowej.

W najbliższym czasie wykonany zostanie chodnik wzdłuż drogi powiatowej w miejscowości Buszkowice od szkoły do mostu.

W ramach poprawy bezpieczeństwa na drogach w miejscowości Żurawica wymieniono słupy i uzupełniono oprawy oświetleniowe. W miejscowości Orzechowce zakończono budowę oświetlenia ulicznego przy drodze powiatowej Ujkowice – Maćkowice. W Maćkowicach, Kosienicach, Buszkowiczach i Bolestraszczykach wykonano odcinki oświetlenia ulicznego. Obecnie wykonywana jest dokumentacja oświetlenia w rejonie Pompy i Zabłocia Bolestraszczykach. Posiadamy kolejne projekty oświetlenia w Batyczach, Buszkowiczach i Kosienicach. Budujemy również oczyszczalnię ścieków, sieć kanalizacyjną i wodociągową. Na terenie gminy funkcjonuje obecnie trzy oczyszczalnie ścieków (Wyszatycy, Orzechowce i nowo oddana w Żurawicy).

W ostatnich pięciu latach łącznie wybudowano 72,42 km sieci i 28,8 km przyłączy. Ponadto wykonywane są projekty budowy kanalizacji w pozostałych gminnych miejscowościach. Dbając o ochronę środowiska wyposażyliśmy mieszkańców w pojemniki na odpady komunalne i wdrożyliśmy nowy system usuwania odpadów komunalnych.

Tworzymy bazę oświatową i sportową, czego przykładem są zrealizowane rozliczne inwestycje. Na terenie gminy obecnie funkcjonuje trzy zespoły szkół, pięć szkół podstawowych, dwa punkty filialne szkół podstawowych, jedno gimnazjum, dwa przedszkola samorządowe i trzy przedszkola niepubliczne. Posiadamy pełnowymiarową halę sportową w Żurawicy oraz dwie sale gimnastyczne w Wyszatycach i nowo oddaną w Maćkowicach. Kolejna hala sportowa budowana jest w Orzechowcach oraz planowana jest budowa następnej w Bolestraszczykach. W 2005 r. oddaliśmy do użytku nowoczesny budynek Gimnazjum w Żurawicy. Wykonujemy sukcesywnie remonty wszystkich budynków dydaktycznych na terenie gminy. Każdego roku dofinansowujemy trzy niepubliczne oraz utrzymujemy gminne przedszkola. We wszystkich miejscowościach wybudowano 11 obiektów sportowo-rekreacyjnych, w skład których wchodzi boiska do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej. Poza tym posiadamy nowoczesny autobus do przewozu dzieci niepełnosprawnych do szkół.



Chodnik przy ul. Bankowej.



Oczyszczalnia ścieków w Żurawicy.



Stadion w Bolestraszczykach.



Hala sportowa w Żurawicy.



Hala sportowa w Wyszatycach.



Hala sportowa w Maćkowicach.



Autobus gminny.

W listopadzie 2002 roku w pierwszych bezpośrednich wyborach zostałem Wójtem Gminy Żurawica, a obecnie pełnię tę funkcję drugą kadencję. Najważniejszym, kluczowym, a zarazem ciągle realizowanym zadaniem, jest stworzenie odpowiednich warunków do inwestowania na terenie naszej gminy, zarówno dla przedsiębiorców (wyznaczenie terenów pod inwestycje, zwolnienia w podatku od nieruchomości dla zrealizowanych nowych inwestycji), jak i osób fizycznych (wydzielenie działek pod budownictwo mieszkaniowe, miejscowe plany zagospodarowania). Stworzony dobry klimat dla inwestowania i rozwój infrastruktury w naszej gminie zaowocował między innymi działaniami w postaci: rozbudowy terminala LPG przez PKN ORLEN, wybudowania suszarni gazu w Maćkowicach, powstaje nowy terminal przeładunkowy PKP, realizowana jest budowa elektrowni wiatrowej. Dla uatrakcyjnienia naszych terenów dla inwestycji indywidualnych opracowujemy plany zagospodarowania przestrzennego dla terenów pod budownictwo mieszkaniowe, np. plan zagospodarowania osiedla mieszkaniowego w Buszkowiczach. Czynimy wszystko, by inwestowanie w naszej gminie było jak najłatwiejsze proceduralnie i technicznie.

Dla wsparcia realizacji naszych działań pozyskaliśmy ponad 20 000 000 zł środków pozabudżetowych, co przyczyniło się znacząco do uzyskania wysokiego tempa realizacji kluczowego zadania poprawy warunków inwestowania na terenie naszej gminy.

Przewodniczący Rady Gminy

Łucjan Fac

Wójt Gminy Żurawica

Piotr Tomiański

**INWESTUJ I BUDUJ SWÓJ DOM W GMINIE ŻURAWICA**

LUKAWIEC: Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki w kościele parafialnym odprawił Mszę św. prymicyjną

# Jaki dar złoże Panu?

– Błogosławie Cię Boże i składam Ci dzięki za dar życia i wiary, które otrzymałem od mojej rodziny. W zwyczajnym codziennym życiu, w zwyczajnej codziennej miłości moich rodziców tu obecnych, moich dziadków, żyjących już obok Ciebie w Twoim Niebieskim Domu, widziałem każdego dnia objawienie Twojej pięknej, ojcowskiej, mądrej, opatrnościowej miłości – mówił arcybiskup Mieczysław Mokrzycki podczas Mszy św. prymicyjnej, której przewodniczył 7 października w rodzinnym Łukawcu.

Pochodzący z Łukawca abp Mokrzycki był od 1996 roku drugim sekretarzem Jana Pawła II. Po śmierci Papieża Polaka, pozostał przy Benedykcie XVI. To on pomagał nowemu papieżowi w nauce języka polskiego. W lipcu Benedykt XVI mianował go arcybiskupem koadiutorem archidiecezji lwowskiej, czyli hierarchą mającym pierwszeństwo do objęcia diecezji po śmierci lub awansie obecnego metropolity. 29 września papież udzielił ks. Mokrzyckiemu święceń biskupich. Mszę św. prymicyjną, arcybiskup odprawił w rodzinnym Łukawcu w ubiegłą niedzielę.

## Byłem uprzywilejowanym świadkiem

Mówiąc o powołaniu kapłańskim arcybiskup prymicyjant zwrócił uwagę, że dar posługiwania obu papieżom był dla niego wspaniałą szkołą miłości. – Błogosławie Cię Panie i składam dzięki za to, że dałeś mi łaskę być w latach mojej służby kapłańskiej w bezpośredniej służbie Ojcu Świętemu i Stolicy Apostolskiej. To doświadczenie, bogate dla mnie i owocne, pozwoliło mi być uprzywilejowanym świadkiem tego, jak wielkie rzeczy dokonuje Twoja łaska w Twoich wybranych. Mam tu na myśli zwłaszcza to, że przez prawie dziesięć lat mogłem z bliska patrzeć na życie, posługę i świadectwo cierpienia Ojca Świętego Jana Pawła II. Wreszcie zaś byłem świadkiem jego zaślęgnięcia w Panu. Błogosławie Cię Panie i składam dzięki za to, że mogłem służyć obecnemu następcy Księcia Apostołów, Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI, doświadczać jego dobroci i czerpać również z jego mądrości – powiedział abp Mokrzycki.

Arcybiskup koadiutor archidiecezji lwowskiej dziękował za wszystkich, których Bóg postawił na jego drodze, a którzy byli zwierciadłem jego dobroci. Szczególną wdzięczność wyraził względem kardynała Mariana Jaworskiego. – To ksiądz kardynał udzielił mi święceń ka-



Syn i matka. Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki udziela komunii świętej pani Bronisławie Mokrzyckiej.

plańskich, powierzył mi parafię, mianował mnie swoim sekretarzem, a następnie skierował mnie na studia teologii duchowości do Rzymu. Był także moim współkonsekratorem – powiedział arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, dziękując jednocześnie za kazanie podczas mszy prymicyjnej w Łukawcu i za przyjęcie z otwartym sercem we Lwowie. Podziękowania popłynęły też w kierunku biskupa Wacława Depo, ordynariusza diecezji zamojsko-lubaczowskiej i biskupa pomocniczego Mariusza Leszczyńskiego, a także biskupa Mariana Buczka oraz biskupa Jana Niemca, sufragana diecezji kamieniecko-podolskiej. Prymicyjant wymienił także obecnego proboszcza parafii w Łukawcu ks. Janusza Sokołowskiego, który jest jego szkolnym kolegą oraz wikariusza Jana Łaszczyńskiego. Szczególne słowa zostały skierowane do poprzedniego proboszcza, ks. prałata Józefa Kornagi. – Nie będę wyliczał jego wszystkich zasług dla naszej parafii. Mogę powiedzieć jedynie, że cieszymy się wszyscy ponieważ to, co zasiał, owocuje. Dla mnie, od trzeciej klasy szkoły podstawowej, był kapłanem, wychowawcą, opiekunem, spowiednikiem i kierownikiem duchowym. To on gromadził nas jako ministrantów i wprowadzał nas w posługę liturgiczną. Potem otaczał mnie serdeczną opieką w czasie mojego pobytu w seminarium. Plebania dla nas była zawsze otwarta i gościnna. Zawsze otrzymywałem też pomoc materialną na zakup książek czy innych potrzebnych rzeczy. Dziękuję mu również za uczestnictwo w mojej konsekracji w Bazylice św. Piotra w Rzymie – wspomnieli abp Mokrzycki.

## Cenię moich sąsiadów

Nowy arcybiskup mówił także o wszystkich duchownych oraz współparafianach i sąsiadach: – Cenię sobie wspólnie spędzany czas i wszystkie chwile, które pozwalały mi doświadczyć waszej życzliwości. Wydobywam z pamięci obrazy



Kościół wypełniony po brzegi. Na pierwszym planie najbliższa rodzina księdza arcybiskupa.

zdarzeń, które wywarły znaczący wpływ na moje i wasze życie. Dziękuję wszystkim za przybycie dzisiaj, by okazać mi bliskość i serdeczność – wspomnieli.

Msza św. prymicyjna była dużym wydarzeniem w Łukawcu i zgromadziła wielu duchownych i rzeszę wiernych nie tylko z najbliższych

okolic, ale także z oddalonych miejscowości. Homilię wygłosił kardynał Marian Jaworski. Całość nabożeństwa była bezpośrednio transmitowana przez telewizję Trwam. Po mszy nowy arcybiskup lwowski, wychodząc ze świątyni, błogosławił wszystkich, którzy uczestniczyli w liturgii.

(lew)

OGŁOSZENIE PŁATNE

## Szanowni Mieszkańcy Gminy Krasieczyn i Miasta Przemyśla!

W potocznej już opinii mieszkańców Gminy Krasieczyn chęć przyłączenia miejscowości Prałkowiec do miasta Przemyśla to skok na kasę Gminy Krasieczyn. Gdyby ten czarny scenariusz został zrealizowany, to przyniesie on Gminie Krasieczyn niepowetowane straty.

Szanowni Państwo!

Ponieważ jestem mieszkańcem Prałkowiec, znana mi jest opinia mieszkańców tej miejscowości w sprawie przyłączenia do miasta. Jest ona w zdecydowanej większości negatywna.

Mieszkańcy Prałkowiec wiedzą, że zawdzięczają rozwój swojej miejscowości sobie, a przede wszystkim zaangażowaniu Gminy Krasieczyn w rozbudowę infrastruktury tej miejscowości. W ciągu ostatnich kilkunastu lat Gmina w pierwszej kolejności finansowała budowę infrastruktury w Prałkowcach. Dzięki wydanym z budżetu Gminy milionowym kwotom wieś zgasifikowano, wybudowano wodociągi i kanalizację, chodniki w ciągu drogi krajowej, oświetlenia uliczne oraz wymontowano drogi gminne.

W celu „urbanizacji” tej miejscowości Gmina uchwaliła plany zagospodarowania przestrzennego, które pozwoliły na skokowy rozwój budownictwa jednorodzinnego, budowę

obiektów handlowych i powstanie Ekumenicznego Domu Pomocy Społecznej.

Gmina, przewidując w pierwszej kolejności duże środki finansowe na rozwój Prałkowiec, zakładała szybki rozwój tej miejscowości, znaczny wzrost ludności, a przez to zwiększone wpływy podatkowe do kasy Gminy w przyszłości. Założenia te okazały się słuszne, ponieważ w ciągu 10 lat nastąpił prawie dwukrotny wzrost liczby mieszkańców Prałkowiec, które liczą dzisiaj 900 mieszkańców. Wpływy podatkowe z tej miejscowości stanowią znaczny procent dochodów gminnych i były także brane pod uwagę przez Radę Gminy Krasieczyn przy opracowywaniu Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, w którym ujęto rozwój infrastruktury oświatowej i technicznej. Plan ten obejmuje budowę kanalizacji sanitarnej i przydomowych oczyszczalni ścieków w miejscowościach do chwili obecnej nie skanalizowanych, budowę sal gimnastycznych przy szkołach oraz modernizację dróg gminnych.

Wchłonięcie przez miasto Przemyśl wsi Prałkowiec uszczupli dochody Gminy o kwotę ok. 1,5 mln złotych rocznie. Taki uszczerbek w dochodach Gminy uniemożliwi realizację wieloletnich planów i bardzo znac-

nie zahamuje szybki do tej pory rozwój Gminy Krasieczyn. Gminie zabraknie środków własnych i możliwości korzystania z funduszy unijnych. Takie więc będą konsekwencje dla Gminy Krasieczyn w przypadku przyłączenia Prałkowiec do miasta Przemyśla.

Należy tutaj także podkreślić, że z przyłączenia do miasta mieszkańcy Prałkowiec nie będą mieli żadnych korzyści poza zmianą nazwy i konieczności zmiany dokumentów tożsamości, ponieważ cała niezbędna infrastruktura została zrealizowana i sfinansowana przez Gminę Krasieczyn. Nieliczne już działki budowlane, znajdujące się w rękach prywatnych, są droższe niż działki znajdujące się na obrzeżach miasta Przemyśla, gdzie w wielu przypadkach nie ma tak rozbudowanej infrastruktury jak w Prałkowcach.

Jeszcze raz należy podkreślić, że przejęcie przez miasto Przemyśl wsi Prałkowiec przyniesie ogromne szkody mieszkańcom Gminy Krasieczyn.

**Dlatego zadaję pytanie władzom miasta Przemyśla, czy to jest sprawiedliwe i społecznie uzasadnione?**

Wójt Gminy Krasieczyn  
Jerzy Kowalski



Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, kardynał Marian Jaworski i biskup Wacław Depo.

PRZEMYSŁ: Mają patrona

## Pod egidą AK

Jednym z wbijających gwoździe był więzień obozu na Bakończech Dionizy Magoń.



Technikum nr 1 w Zespole Szkół Technicznych w Przemyślu od 29 września oficjalnie nosi imię Armii Krajowej.

Uroczystość nadania imienia rozpoczęła się Mszą św. odprawioną w bazylice archikatedralnej. Potem nastąpiło odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci żołnierzy AK, wywiezionych na przełomie lat 1944-45 z obozu NKWD na Bakończech do łagrów na terenie ZSRR. Tablica ta została wmurowana w ścianę budynku szkolnego. W sali gimnastycznej sponsorzy i goście uroczystości wbili w drzewce sztandaru pamiątkowe gwoździe. Wśród nich byli m.in. byli: żołnierze AK, poseł

Andrzej Ćwierz, przedstawiciel posłów Marka Kuchcińskiego, Elżbiety Łukacijewskiej i Wojciecha Pomajdy, wicewojewoda podkarpacki Dariusz Iwaneczko, prezydent Robert Choma, radni miejscy, przedstawiciele rodziców, rady pedagogicznej i uczniów. Jednym z wbijających gwoździe był także więzień obozu na Bakończech Dionizy Magoń. Sztandar został odebrany z rąk rodziców przez dyrektora ZST Andrzeja Olejnika i przekazany uczniowskiemu pocztowi. Uczniowie złożyli też uroczyste ślubowanie. Po części oficjalnej przedstawili program artystyczny.

(lew)

PRZEMYSŁ: Międzynarodowo w „Słowaku”

## Chorwaci i Węgrzy w I LO

Gośćmi I Liceum Ogólnokształcącego było dwanaście osób z IV gimnazjum w Zagrzebiu w Chorwacji. Do Przemyśla zawiązała też czteruosobowa delegacja z gimnazjum w Egerze na Węgrzech.

Młodzie Chorwaci z Zagrzebia gościli u uczniów „Słowaka” już w zeszłym roku. Teraz przyjechała większa ich grupa pod opieką Petara Bagarić'a i Olgicy Martinis. Po raz pierwszy w progi I LO zawitali Węgrzy z Istvan Dobó Gimnazjum w Egeru wraz ze swymi anglistkami Idą Zagyváné Szűcs i Gabriellą Leitnérné Kónya. Gości podejmowali uczniowie i nauczyciele „Słowaka”. Tomasz Pudłocki i Joanna Fudała przygotowali dla nich bardzo atrakcyjny program – wycieczki do Krakowa, Krasiczyna, Bolestrzyc, Leżajska i Sieniawy oraz do miejsca pamięci ofiar holocaustu w Bełżcu. – Organizatorom zależało bowiem na tym, by nacisk położyć nie tylko na integrację poprzez turystykę, ale i na edukację, która pozwoli na lepsze budowanie wzajemnych relacji. Bowiem tylko poprzez poznawanie i doświadczanie wielokulturowej spuścizny wszystkich trzech uczestniczących w projekcie krajów łatwiej obalać wzajemne stereotypy i uprzedzenia – mówi Tomasz Pudłocki, nauczyciel historii w I LO.



Pamiętka z Polski – wspólna fotografia.

### Jechali wyciągiem krzeselkowym

W trakcie pobytu Chorwatów i Węgrów w I LO zostały zorganizowane warsztaty prowadzone przez Małgorzatę Krzeszowską (*Wspólne aspekty historii Polski, Węgier i Chorwacji*), Bożenę Opalińską (*Pogląd na znaczenie przyrody w romantyzmie*) i Tomasza Pudłockiego (*Jak Holocaust powinien być doświadczany przez młodych*). Młodzież z Zagrzebia i Egeru miała także okazję zwiedzić Przemyśl, spotkać się z prezydentem Robertem Chomą, przejechać się wyciągiem krze-

selkowym. Oficjalne pożegnanie gości odbyło się w klubie „Muha”. – Warto dodać, że wzorowa postawa rodziców, zaangażowanie młodzieży I LO, pomoc nauczycieli – Bożeny Opalińskiej, Renaty Pobidyńskiej, Mariusza Fudały, Małgorzaty Krzeszowskiej oraz wsparcie dyrektora Tomasza Dziuraka, a także życzliwość pracowników odwiedzanych instytucji po raz kolejny potwierdzają, że Przemyśl to nie tylko miasto wyjątkowe, ale tworzą je ludzie, do których warto wracać – nadmieniam T. Pudłocki.

(lew)

bez kytu



szklarze

|                     |           |
|---------------------|-----------|
| AA- class           | 111 22 10 |
| 11 T. owieck- 22    | 111 61 22 |
| 19 A. Szył          | 111 11 15 |
| Kabisz 77           | 111 88 81 |
| Anty Pro. antywłam. | 111 00 23 |
| 15 Laurowa          | 111 44 11 |
| 21 Art Szkło        | 111 11 33 |
| 3 61 Auto Szkło     | 111 00 10 |
| Phona 8 paw. c      | 111 44 11 |
| 6 11 A-Z szkły      | 111 11 33 |
| B. Gurałkowska      | 111 00 10 |
| 05 B. da Eust.      | 111 44 11 |
| B. obna             | 111 11 33 |
| 33 B. las           | 111 00 10 |
| 05 B. las           | 111 44 11 |
| 33 B. las           | 111 11 33 |
| 05 B. las           | 111 00 10 |

www.pkt.pl 0 801 88 66 66



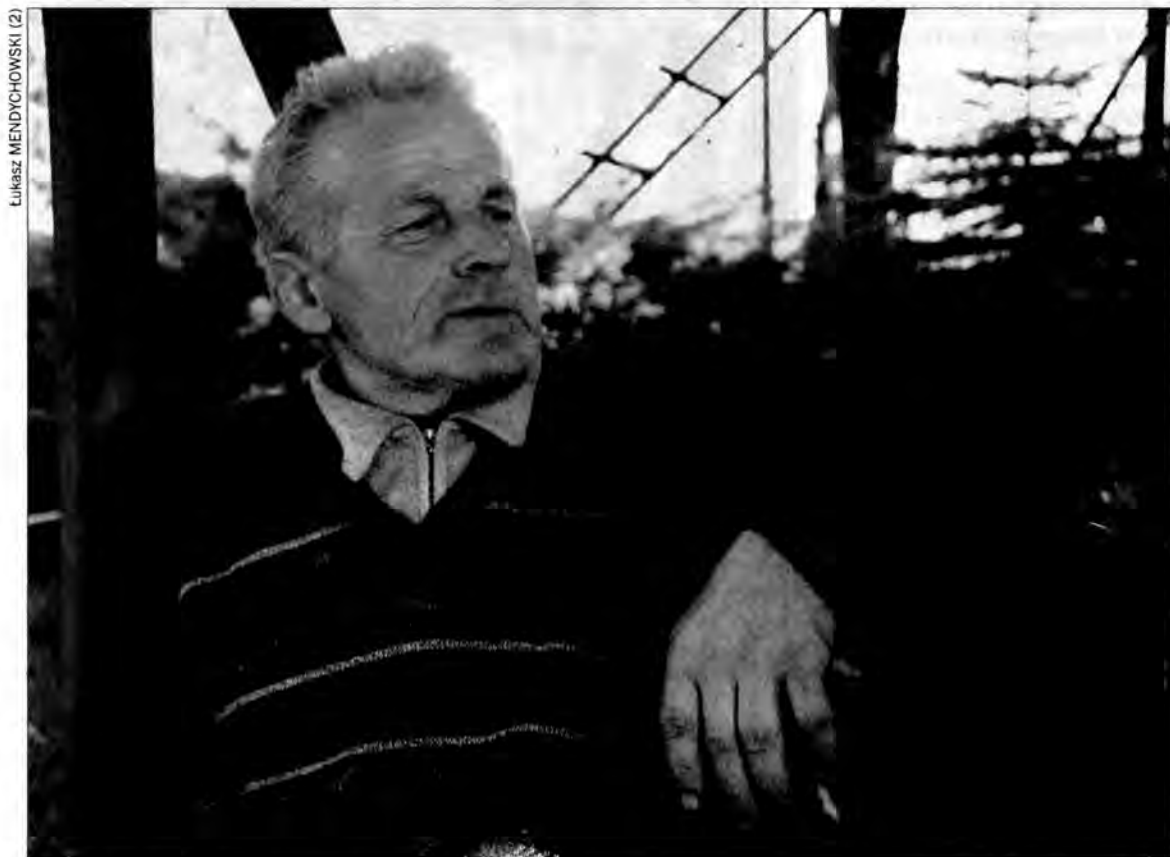
Zamiast tracić czas na żmudne poszukiwania, sięgnij do **pkt.pl**. Nasza książka teleadresowa oraz serwis internetowy to niezawodna baza najbardziej aktualnych, wygodnie pogrupowanych kontaktów do firm i instytucji. Zawsze służy Ci nieodzowną pomocą – zarówno w sprawach biznesowych, jak i prywatnych. Z nami znajdziesz dokładnie to, czego szukasz. Szybko i na temat.

pkt.pl wszystko i w porządku

ŻYCIE PODKARPACKIE 10 PAŹDZIERNIKA 2007

**ŁOPUSZKA WIELKA** (gmina Kańczuga): Jedyna w południowo-wschodniej Polsce kopalnia alabastru została już dawno zamknięta. Tylko kilka osób pamięta, jak wyglądała tam praca

# Ostatni alabastrowi Mohikanie



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

Łopuszka Wielka to bardzo malowniczo położony teren. Z południowej strony ciągnie się wielki kompleks leśny, na zachód zaś szerokie bezleśne wzgórza zwane Działem Pantalowickim. Na tych terenach wśród tworów geologicznych występuje alabaster. Wydobywanie tego cennego minerału rozpoczął w 1928 r. hrabia Roman Scipio del Campo. W czasie II wojny kopalnia była zalana wodą, ponownie uruchomiona została w 1945 r. i z małymi przerwami eksploatowana była do niedawna.

Rozmowa z Janem Uliaszkiem, górnikiem z kopalni alabastru w Łopuszce Wielkiej.

**He lat pracował pan w kopalni?**

– Aż 25 lat! Zacząłem w 1960 roku. Gdy zaczynałem, miałem 23 lata. Pracowało nas wówczas 32 osoby. Prawie wszyscy z Łopuszki. Był jeden z Hadli Kańczuskich, jeden z Pantalowic.

**Jej tradycje sięgają hrabiego Scipio del Campo.**

– Jasne. On to wszystko zorganizował. Kiedy zaczynałem pracę w kopalni, ona nic się nie zmieniła od czasów, gdy ją założył. Takie same chodniki, wyciągi i maszyny. Jedyne co było nowe, to głębokość wyrobisk. Pierwszy poziom za hrabiego był niezbyt głęboko. Z opowieści wiem, że podczas wydobycia pękały domy, oddalone

od kopalni nawet o kilkaset metrów.

**Jak wówczas wyglądało wydobywanie?**

– Wokół wszystko było drewniane. Szyb drewniany, chodniki także. Wyciąg był na powietrze. Materiał woziło się wózkami. Najpierw wierciło się specjalnymi świdrami na powietrze, a potem robiło się tak zwane odstrzały amonitem. Alabaster odchodził olbrzymimi kamieniami. Rozkruszało się go dopiero na powierzchni. Potem wywozili go do Czudca koło Rzeszowa, gdzie wyjeżdżał na cały świat. To była ciężka praca. Prawie tak ciężka jak w kopalni węgla. Najgorzej było wrzucić kamień na kolibę pod ziemią. Czasami brakowało



Po kopalni alabastru w Łopuszce Wielkiej pozostało tylko wspomnienie i... wszechobecne chaszczki.

powietrza, bo żadnej wentylacji nie było.

**Jak głęboko w ziemi były wyrobiska?**

– Prawie 70 metrów pod ziemią. To były korytarze liczące 4 na 2 metry. Na początku wyrobisk było kilkanaście. Potem, kiedy część została wyeksploatowana, pozostało ich kilka.

**Do czego 40 lat temu służył alabaster?**

– To był znakomity budulec do rzeźbienia. Robili z niego także gips dentystyczny. To był jeden z najmocniejszych materiałów. I o wiele cenniejszy niż teraz. Był drogi.

**Jak wielkie to były złoże?**

– Różnie mówili. Niektórzy twierdzili, że wielkie. Ja tam nie wiem. Długo nikt tego nie remontował, a drewniane urządzenia wymagały tego. Pewnego pięknego dnia Urząd Górniczy zdecydował się zamknąć kopalnię na czas remontu szybu. Kazali zrobić obudowę betonową, ale na to nie było pieniędzy.

**Ma pan emeryturę górniczą?**

**Doskonały surowiec**

Alabaster – zbita, dobrze przeświecająca, biała lub nieco zabarwiona (na żółtawo, zielonkawo bądź różowawo) drobnoziarnista odmiana gipsu, wysoko ceniona jako kamień ozdobny i dekoracyjny. Jego nazwa pochodzi od egipskiego miasta Alabastros. To także nazwa dwóch, zewnętrznie bardzo podobnych, materiałów zdobniczych opartych na dwóch różnych minerałach – gipsie i kalcyte. Alabaster stanowi przede wszystkim doskonały surowiec rzeźbiarski. Jest interesujący dla kolekcjonerów. Służy do wyrobu m.in.: waz, pucharów, pudzer, tacek, świeczników, popielnic, abażurów lamp, stiuków i rzeźb. Był także używany jako dekoracyjny kamień okładzinowy – alabaster kalcytowy zastępował marmur do wykładania posadzek.

– Tak. W dowodzie miałem wpisane górnika. I jestem z tego bardzo dumny.

Mariusz GODOS

**PRZEMYSŁ - GDAŃSK: 700 km w 7 dni**

## Rower – moja pasja

Ma 22 lata, studiuje nawigację w Akademii Morskiej w Gdyni, a jego pasją są podróże. We wrześniu odbył samotną wyprawę rowerową z Gdańska do Przemysła.

**P**omysł na rowerową wyprawę z Gdańska do Przemysła zrodził się w głowie Marka Kręciprocha w maju br. – Od momentu, gdy dostałem swój pierwszy rower, jazda na nim stała się moją wielką pasją – mówi Marek.

Marek wpadł na pomysł, aby z Gdańska do Przemysła przyjechać na rowerze. – Ciekawia mnie wszelkie wyprawy, dlatego postanowiłem w końcu spróbować sam sobie jakąś zorganizować. Chciałem się sprawdzić, czy wytrzymam taką trasę, czy mam silną wolę i psychikę. Wpadłem na pomysł, że we wrześniu rowerem pokonam trasę z Gdańska do Przemysła. Dlaczego akurat tę trasę? Bo w Przemysłu moja rodzina. Natomiast w Gdańsku obecnie mieszkam i

studiuje w Akademii Morskiej w Gdyni. Bardzo często z Gdańska do Gdyni jeżdżę na rowerze, bo czasem są takie korki na drogach, że na rowerze dojadę szybciej niż samochodem – opowiada rowerzysta. Kiedy poinformował o swoim planie rodziców, ci z dużym dystansem podszli do pomysłu. Próbowali odwieść go od wyprawy. – Martwili się, że nie dojadę, że coś mi się stanie. Za to znajomi podziwiali mnie za odwagę. Niestety, żaden z kolegów nie zdecydował się mi towarzyszyć.

**Samotnie pokonał 700 km**

Rowerowa wycieczka z Gdańska do Przemysła trwała 7 dni. Sama jazda – 6 dni, jeden dzień, z powodu silnych opadów deszczu, został spisany na straty. W pierwszym dniu wyprawy Marek pokonał 130 kilometrów i za-



22-letni Marek Kręciproch samotnie na rowerze pokonał trasę z Gdańska do Przemysła. Jazda na rowerze to jego pasja, w przyszłym roku planuje pojechać na Ukrainę i do Gruzji.

trzymał się na nocleg na polu namiotowym w Grudziądzu. Podczas kolejnych dni spał w schroniskach

młodzieżowych i wynajętych pokojach we Włocławku, Zgierzu koło Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim,

Skarżysku-Kamiennej, Sandomierzu, w Dębnie koło Leżajska – u babci i w Przemysłu. – Pierwszy dzień podróży był słoneczny i ciepły, dlatego jazda była przyjemna. Drugi też. Trzeciego zaczęły padać deszcze i kiedy dojechałem do Zgierza, byłem bliski rezygnacji. Było zimno, mokro i byłem o krok od zmiany środka lokomocji na pociąg. Jednak chęć dopięcia celu była silniejsza i nie zrezygnowałem, wsiałem na rower i pokonałem siedemdziesiąt kilometrów w deszczu. Ale warto było. Po drodze spotkałem wielu życzliwych ludzi, zatrzymywałem się przy straganach ulicznych i dostawałem darmowe owoce – wspomina i dodaje, że już ma nowe plany na rowerową wyprawę. – Najpierw chcę kupić nowy, lepszy rower. A w przyszłym roku, również we wrześniu, chciałbym pojechać rowerem na Ukrainę i do Gruzji, aby choć trochę poznać tamtejszą kulturę. Jednak zanim zrealizuję to marzenie, czeka mnie rok nauki na studiach.

MSZ

XIV Przemyska Jesień Muzyczna

# Od baroku po współczesność

W drugim tygodniu festiwalu Przemyska Jesień Muzyczna 2007 odbyło się trzy koncerty. Każdy z nich obejmował inną epokę w historii muzyki, a przedział czasowy prezentowanych kompozycji obejmował okres ok. 300 lat.

## Wieczór serenad

Serenada to utwór znany ludzkości od średniowiecza, o nie do końca zdefiniowanej konstrukcji, przeznaczony na ogół na mały zespół instrumentalny lub pojedynczy instrument akompaniujący i głos, do wykonywania pod oknem ukochanej kobiety. Epoka klasycyzmu wniosła w formę serenady zasadniczą zmianę, polegającą na wyeliminowaniu głosu ludzkiego, co wprawdzie zmniejszyło użytkową funkcję utworu, ale również spowodowało rozwinięcie formy i jej większe wysmakowanie. W okresie klasycyzmu wiedeńskiego i w latach późniejszych serenada formalnie upodobniła się do tria lub kwartetu smyczkowego i nie była już wykonywana pod oknem Dulcinei, ale przeznaczona była jako oprawa muzyczna przyjęć ogródkowych. Serenada zawitała do sal koncertowych i programów filharmonicznych. Trio smyczkowe w składzie: Arkadiusz Pawluś – skrzypce, Michał Micker – altówka i Marcin Misiak – wiolonczela wykonało trzy pozycje dające obraz ewolucji formy na przestrzeni ok. 200 lat. Dwie z tych pozycji, to kompozycje L. van. Beethovena i W.A. Mozarta, a więc repertuar na wskroś klasyczny. Trzecia powstała już w XX w. autorstwa Ernsta von Dohnanyi zapowiada nadzieje nowej muzyki, tym niemniej



Kwartet klarnetowy Akademii Muzycznej w Katowicach w składzie: Michał Jankowski, Waldemar Żarów, Tomasz Żymła i Piotr Toruński.

nie odbiega formalnie od dwóch poprzednich.

## Jesień baroku

Tym umownym tytułem opatrzone program wykonany przez kolejne występujące na przemyskim festiwalu trio instrumentalne w składzie: Anna Śliwa – skrzypce barokowe, Kazimierz Pyzik – viola da gamba i Andrzej Zawisza – klawesyn. Wszyscy ci artyści od lat zgłębiają tajniki wykonawstwa muzyki dawnej na kopiach instrumentów z epoki. Każdy z tej trójki posiada niekwestionowany dorobek, zarówno wykonawczy, jak i nagraniowy. Tym razem spotkali się, aby zaprezentować przemyskiej publiczności muzy-

kę powstałą w epoce dojrzałego baroku. Wykonano kompozycje J.S. Bacha, Fr. Couperina, A. Vivaldiego i Fr. M. Veracinięgo. Muzyka wykonywana na zabytkowych instrumentach lub ich kopiach brzmi całkiem inaczej niż to, do czego przyzwyczajony jest słuchacz wychowany na dziewiętnastowiecznych wzorcach. Inne materiały, z których wykonane są struny, a co za tym idzie i inny strój instrumentów, przede wszystkim jednak odmienna praktyka wykonawcza powoduje, że muzyka nabiera innego wymiaru emocjonalno-wyrazowego. Pewne frazy brzmiące na współczesnym instrumencie niezrozumiale, na instrumencie z epoki i w rękach

znawcy tematu nagle nabierają kształtu zrozumiałego, wręcz oczywistego. Moda na takie wykonawstwo muzyki dawnej przysłała do Polski z Zachodu już dość dawno temu, ale wciąż jest mało w polskich uczelniach wydziałów i klas kształcących specjalistów od muzyki dawnej. A szkoda, bo dopiero wykonanie w zgodności z wszelkimi kanonami sztuki kompozycji Bacha czy Couperina daje wyobrażenie o czasach, w których żyli ci twórcy i nagle okazuje się, że nie byli oni przez całe swe pracowite życie zgrzybiałymi starcami, piszącymi nudne kawałki, ale pełnymi radości artystami, oczywiście gdy trzeba także poważnymi.

## Nie tylko standardy

Zwieńczeniem tygodnia festiwalowego był występ kwartetu klarnetowego Akademii Muzycznej w Katowicach, w składzie: Michał

Jankowski, Waldemar Żarów, Tomasz Żymła i Piotr Toruński. Zespół to młody, albowiem w jego skład wchodzi studenci katowickiej uczelni. Niemniej metrykalna młodość jego członków nie ma nic wspólnego z niedoświadczeniem czy brakami warsztatowymi. To już wytrawni muzycy o wyrobionym guście i preferencjach wykonawczych. Program koncertu składał się z kompozycji transkrybowanych na zespół klarnetowy, w oryginalnie napisanych na całkiem inne składy. Klarnet jest instrumentem nieco zapomnianym, przynajmniej jako instrument solowy, zaszklawionym do gry w orkiestrze i to bez wielkich nadziei na większe solo. I nagle okazuje się, że czterech młodych ludzi zbiera się spontanicznie, z chęci pomuzykowania potrafiąc robić to z pasją i na dodatek na wysokim poziomie. Brawo! Adam ERD

## HORYNIEC ZDRÓJ:

VII integracyjne spotkanie polskiej i ukraińskiej młodzieży

# Plener nad zalewem



Plener odbył się nad urokliwym zalewem przy trzecim przystanku ścieżki przyrodniczo-kulturalnej „Dębisko-Kruszyna”.

Od 7 lat głównym punktem integracyjnych spotkań młodzieży polskiej i ukraińskiej był plener malarski, w tym roku zatytułowany „Przyroda w oczach dzieci”. Młodzi artyści przelewali na papier swoje przyrodnicze obserwacje.

Organizatorem VII edycji horynieckich spotkań integracyjnych był Zarząd Parków Krajobrazowych w Przemyślu. W 2006 r. wraz z grupą młodzieży z gimnazjów w: Cieszanowie, Horyńcu Zdroju, Narolu i Rudzie Różanieckiej przedstawiciele zarządu przebywali na ziemi jaworowskiej, w Jaworowskim Parku Narodowym. W ramach rewizyty do Horyńca Zdroju zjechała młodzież z gimnazjów w: Jaworowie, Iwanofrankowsku i Nowojaworowsku. – Młodzież z Polski i Ukrainy do pleneru zaproponowali przepiękne tereny nad urokliwym zalewem przy trzecim przystanku ścieżki przyrodniczo-kulturalnej „Dębisko-Kruszyna”. Pogoda była wymarzona – było ciepło i słonecznie – relacjonuje pracownik Zarząd Parków Krajobrazowych w Przemyślu Przemysław Kunysz. Po godzinie prace zostały zebrane i ocenione przez

międzynarodowe jury. W tym czasie młodzież udała się na krytą pływalnię „Wodny świat” przy sanatorium Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS. – Nim doszło do ogłoszenia wyników, zebrany w GOK-u zaprezentowała się tamtejsza grupa wokalna z krótkim programem muzycznym. Ostatecznie jury przyznało trzy nagrody i cztery wyróżnienia. Potem było jeszcze ognisko integracyjne i dzielenie się spostrzeżeniami. Pożegnaliśmy naszych gości z Ukrainy z nadzieją, że w przyszłym roku znowu się spotkamy i odkryjemy nowe, jeszcze niepoznane miejsca Roztocza – podsumował P. Kunysz.

Spotkanie nie doszłoby do skutku, gdyby nie pomoc wielu osób i instytucji. Oto oni: wójt gminy Horyniec Zdrój Ryszard Urban, dyrektor GOK Janusz Urban, dyrektor Gimnazjum w Horyńcu Zdroju Ryszard Lewiłowicz, dyrektor Gimnazjum w Narolu Konrad Nowosiwiat, właściciel Gospodarstwa Agroturystycznego „Gościńiec pod Lasem” Weronika Kurewicz, starosta lubaczowski Józef Michalik, dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie Marian Bobeck i nadleśniczy Nadleśnictwa Lubaczów Zenon Szkamruk.

Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyślu

# Obiekty, czyli problemy płci



Od ubiegłego piątku w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu czynna jest wystawa z cyklu „Teraz My! Grafika polska” zatytułowana Obiekty.

Autorka, Judyta Bernaś z Będzina zaprezentowała kilkadziesiąt wielkoformatowych wydruków na półprzezroczystym podłożu przedstawiających nagie kobiece ciała przenikające w ciała męskie. To właśnie są jej tytułowe „obiekty”.

Artystka, korzystając z fotografii aktów męskich i żeńskich, przetworzonych potem kompu-

terowo, chce zwrócić uwagę odbiorcy na problemy przenikania się płci. Problem stary jak świat, ale zawsze aktualny. Skulone w embrionalnej pozycji kobiece ciała rzucają w nieokreślonej przestrzeni cienie, będące cieniami ciał męskich. Zmiksowane torsy mężczyzn i kobiet prowokują pytanie – kto jest, kim? Półprzezroczyste podłoże sprawia wrażenie, że postacie tkwiące w jakby kosmicznej przestrzeni nie mają punktów odniesienia do żadnych kultur. Tylko kobiecia i męczyzna. Z delikatnym wskazaniem na dominację ko-

biety. No cóż, artysta ma prawo po swojemu pokazać nurtujący go problem.

Prace Judyty Bernaś prowokują też pytanie o to, gdzie kończy się fotografia a zaczyna grafika. Od kiedy komputer zastąpił powiększalnik, prace wykonane podobną techniką można spotkać na wystawach fotografii. Okazuje się, że istniejący do niedawna w sztuce podział na gatunki w odniesieniu do technik, dziś przestaje być aktualny, ale ten problem pozostawiam teoretykom i historykom sztuki.

Jacek SZWIC













## Złota polska jesień

opowieści miłosne



**Władysław**  
Bardzo kochałem i Kocham żonę, ale od 20 lat nie ma jej już przy mnie. Odeszła, a ja nie mogę sobie znaleźć miejsca ani zajęcia. Nie mam do kogo przemówić, nie mam z kim się pokłócić. Nie, nie o to chodzi, że z Zosią się kłóciliśmy. Zwykle sprzeczeki – choćby o to, że zjadłem śniadanie w pośpiechu, że rzuciłem skarpetki na środek pokoju, że nie dorośliem klucza do piwnicy. O Boże, jak ja bym chciał, żeby mnie teraz ktoś porządnie obsztorcował! Na przykład za to, że nie zabieram ze sobą parasola, gdy idzie na deszcz. Zabieram go więc zawsze, nawet przy pogodzie („parasolność przy pogodzie” – tak mi zawsze mówiła. To cytata z Gałczyńskiego, którego uwielbiała i ja zresztą też). Chodzę więc do parku, bo gdybym tak siedział ciągle w domu, to albo bym całkiem zarzewiał, albo zgnuśniał, a siły jeszcze mam. Poza tym prawdopodobnie serce by mi pękło – pewnie dlatego, że jest przepięknie pustką.

W parku piękna jesień. Dzieci już zbierają kasztany, baraszkuje w suchych liściach. Mamusię z wózkami spacerują po alejkach, tylko my, starzy, przysiadamy na ławeczkach i się gapimy. Na przykład taka starsza pani w kapeluszu. Przychodzi codziennie, karmi wiewiórki i uśmiecha się do wszystkich. Raz nawet uśmiechnęła się do mnie! Zrobiło mi się ciepło na sercu. Nikt tego pewnie nie zrozumie, ale człowiek, gdy jest sam, bardzo pragnie tej drugiej osoby. Niechby tylko uśmiech, jakiś przyjazny gest. Może kiedyś się odważę i przedstawię się tej pani.

**Barbara**  
Po śmierci Kazika nic już nie jest tak, jak dawniej. Wypląkałam sobie oczy, ale to czasu nie odwróci. Od wielu lat muszę tylko dla siebie gotować, prać i sprzątać. Z tym sprzątaniami to też nie do końca, bo kto mi porozrzuci skarpetki na podłodze? Kto w zlewie zostawi brudne talerze czy filiżanki? Kto mi obieca, że powiesi karnisz i będzie z tym zwlekał pół roku? Och, gdyby czas można było cofnąć, już bym nie narzekała. A teraz nawet nie mam na kogo ponarzekać! I nie mam dla kogo gotować, choć tak bardzo to lubię! Przez tę przeklętą samotność poznałam smak chciwych zupek. Dla urozmaicenia zagryzam je orzechami. Orzechów z naszego ogrodu mam dużo, więc w wolnych chwilach dokarmiam nimi wiewiórki w parku.

W tym parku pojawia się od czasu do czasu miły mężczyzna. Znaczą, nie wiem czy miły, bo gdy mu macham ręką na powitanie, to on zaraz odwraca wzrok. Pewnie nie chce zawierać znajomości z obcą kobietą w szarym kapeluszu. Następnym razem wystąpię więc bez kapelusza. Mam w domu jedwabny szal. Owinę sobie głowę i będę udawać „nieznajomą”. Swoją drogą, ten mężczyzna zawsze nosi przy sobie parasol. Całkiem, jak u Gałczyńskiego: „Parasolność przy pogodzie”.

Nie mam już cierpliwości na takie podchody. Po prostu podejść do tego faceta i zapytać, czy nie zabrałby mnie na porcję lodów. Tu, w parku, jest restauracja. Może nawet wypijemy kawę, o ile ten mój wypatrzony pod kasztanowcem mężczyzna ma odpowiednie ciśnienie. Gapię się na niego i gapię, a on nic!

**Epilog:**  
Władek: Bez tego kapelusza i tak bym cię poznał.  
Basia: Mogłeś powiedzieć, że kawa ci szkodzi.  
Władek: I nie gadaj mi więcej o skarpetkach.  
Basia: Przez nas wiewiórki są głodne.  
Władek: Nie trzeba było nam na tej ławeczce...  
Basia: Ale wreszcie uwierzyliśmy w złotą jesień. Jesień życia!

Kupidyn

KRYMINALEK

### Koronny dowód

Trudno powiedzieć, co pchnęło 16-letniego Marcina i jego przyjaciela 19-letniego Andrzeja na drogę przestępstwa, bo na pewno nie bieda. W lecie włączając się po peryferiach miasta zwrócili uwagę na wypasione audi zaparkowane przed dopiero co wykończonym domem jednorodzinny. Wtedy stwierdzili, że właściciel to musi być jakiś dziany facet i rozprawiając o jego potencjalnym bogactwie wpadli na pomysł, żeby włamać się do jego wolno stojącego garażu. Przez kilka dni ta myśl nie dawała im spokoju, aż wreszcie postanowili swój pomysł zrealizować. Uzbrojeni w łom oraz nożyce do cięcia metalowych prętów, zakradli się którejś nocy na posesję, w piętnaście minut sforsowali uchyloną bramę garażową. Będąc już we wnętrzu bardzo się rozczarowali, bo zamiast audi, którego się spodziewali, w garażu stał sobie poczciwy maluch. Przyswiecając sobie diodowymi zapalniczkami spenetrowali dokładnie całe pomieszczenie i wtedy miny im zrzedły jeszcze bardziej. Widać było, że właściciel nie zdążył się jeszcze zainstalować w garażu. Oprócz dwóch młotków i kilku starych kluczy nie było tam innych narzędzi. W kącie stały jakieś bańki z olejem i dwa puste kanistry. Jednym słowem wielki niefort. Prawdziwy złodziej w takiej sytuacji czmychnąłby, sprawdzając wcześniej czy nie zostawił po sobie jakichś śladów. Młodzi włamywacze, którym nadmiar adrenaliny odebrał zdolność normalnego funkcjonowania, postanowili zemścić się za swoje niepowodzenie na właścicielu garażu. Nie bacząc na to, że hałas może ich zdemaskować, złapali za młotki i dokumentnie wytłukli wszystkie szyby w maluchu. Potem oderwali kłapę bagażnika i pokrywę silnika, wygięli kierownicę i wyszarpali stacyjkę. Na koniec polali dokładnie całe auto starym olejem silnikowym i dopiero wtedy sobie poszli. Policjanci, których powiadomił właściciel, najpierw podejrzewali, że to była jakaś zemsta, ale po tygodniu swoimi metodami wytypowali krag podejrzanych. Kiedy przyszli do Marcina i Andrzeja, ci poszli w zaparte i do niczego się nie przyznali. Nie wiedzieli, że policjanci dysponują znakomitymi odciskami podeszew ich butów, które zostawili brodząc w oleju. To był koronny dowód, który przekonał sąd.

Jot.

## walentynki



Poznam inteligentnego właściciela zabytku: dworku, pałacyku, stylowego domu, zamiłowanego w budownictwie i. Jestem wdową o podobnych posesji, w której zamieszkuję, wrażliwą na piękno i kulturę. Pan musi być szczerzy dużo o sobie.

W-1473

Mam na imię Grzesiek, 28 lat, 175 cm wzrostu, 72 kg – szczupły, oczy niebieskie nują pracę i bardzo ciekawe zainteresowania (muzyka, kie, włosy czarne. Kawaler. Mruchniku, mam wykształcenie średnie, obpakiem, która tak samo jak ja czuje się samotnak.

W-1474

Kawaler lat 46 chciałby poznać kobietę wolną do lat 50, może być z dzieckiem, która może zmienić miejsce zamieszkania i spędzić ze mn nującą pracę i bardzo ciekawe zainteresowania (muzyka, a resztę życia.

W-1475

Sympatyczna 56-lotka, brunetka bez nałogów i zobowiązań, niezależna finansowo, ce ceniąca wierność, uczciwość – pctwie ni- pctwie i. Jestem wdowozna, pana do lat 60 o milej aparycji, opiekuńczego, kulturalnego, bez nałogów, który wypełni pustkę w jej życiu.

W-1476

Przypominamy, że aby odpowiedzieć na anons nie należy dzwonić do redakcji po adres osoby spod danego nr. anonsu (redakcja nie może go udostępnić), tylko napisać list do osoby ukrywającej się pod W-..., włożyć go do małej koperty, tę kopertę razem z luźnym znacznikiem na list zwykły trzeba umieścić w większej kopercie i całość przesać lub przynieść do naszej redakcji. Na większej kopercie musi być nr danego anonsu. Dopiero wtedy jest on zamieniany na adres i dopiero wtedy, osoba ogłaszająca się decyduje, czy odpowiedzieć na Państwa list. Nie ma innej drogi, chyba że w anonsie podany jest nr telefonu do tej osoby.

Nie publikujemy anonsów Panów z zakładów karnych.  
PROSIMY O DOŁĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTYWYCH.

Z KUCHNI IWONY

## Owocowy deser

Jest smaczny, orzeźwiający i bardzo prosty w wykonaniu, idealny na słoneczne, jesienne popołudnie, a mowa o deserze, który proponujemy wszystkim amatorom słodkich specjalów.

Czasami nie mamy ochoty na przygotowanie jakiegoś wypieku, bo akurat pogoda jest na tyle piękna, że wolimy wybrać się z rodziną na grzyby, wycieczkę czy dłuższy jesienno spacer. I dobrze, bo trzeba korzystać ze sprzyjającej aury i darów jesieni. Problem pojawia się wówczas, jeśli mamy w domu kilku łasuchów, którzy zawsze mają ochotę na coś słodkiego i snują się po domu w poszukiwaniu słodkich frykasów. Mając w domu sezonowe owoce, możemy zaskoczyć ich pysznym owocowym deserem z dodatkiem wyśmienitych sosów. Taki szybki, mało skomplikowany deser to idealne wyjście z sytuacji, kiedy nasze łakomy czuchy czekają z utęsknieniem na niecodzienny przysmak. Proponowany deser jest tak smaczny i do tego pięknie wygląda, że z powodzeniem możemy go podawać na wszystkich uroczystościach, nawet tych najbardziej wytwornych.

### SKŁADNIKI (DLA 4 OSÓB):

4 dojrzałe świeże brzoskwinie lub z puszki  
4 świeże gruszki lub z kompotu czy zalewy  
mały słoiczek wiśni z syropu  
0,5 l mleka  
2 łyżki budyniu  
2 łyżki cukru  
1 cukier waniliowy  
sos do lodów Adwokat lub inny  
ananas, pomarańcza lub inne owoce do dekoracji



Iwona KUSY

### WYKONANIE:

Owoce obrać, przekroić na pół i usunąć gniazda nasienne. Wrzucić do wrzątku i na małym ogniu podgotować 2 minuty, przykryć pokrywką i pozostawić jeszcze na około 10–15 minut (nie gotować). Następnie 100 ml mleka wymieszać z budyniem, cukrem i cukrem waniliowym. Pozostałe mleko zagotować, wlać rozrobiony budyn, chwilę gotować. Połowę wiśni ze słoiczka zmiksować lub dobrze rozduśić z niewielką ilością syropu. Budyn podzielić na dwie części. Do jednej dodać zmiksowane wiśnie, do drugiej sos do lodów (ilość według uznania), lekko wymieszać. Owoce poukładać na owalnym półmisku i na każdy owoc nakładać sosy. Smacznego!

Ika



dziewczyna życia Agnieszka



Ewa KLAK-ZARZECKA

przebywała od sierpnia, lecząc się z uzależnienia od narkotyków i alkoholu. – Jestem z niej naprawdę dumna – przyznała matka artystki, Dina. – Niektóre rzeczy wyrwały się spod kontroli. Postanowiła działać. Wzięła na siebie odpowiedzialność. Naprawdę potrzebowała pomocy – dodała matka.

Przypomnijmy, że Lohan już wcześniej była rezydentką kliniki odwykowej. Po raz pierwszy trafiła tam w styczniu.

### Trzeci raz mężatka

Pamela Anderson wyszła za Ricka Salomona w Las Vegas. Ślub odbył się pomiędzy występami artystki u boku Hansa Kloka w jego show *The Beauty of Magic*, czyli między godziną 19 a 22.

– Właśnie wyszłam za mąż – pochwaliła się Anderson po drugim występie tej nocy. – Jestem trochę zdekoncentrowana. To wielki dzień.

Poprzednimi małżonkami Pamela byli Kid Rock i Tommy Lee. Ostatnio mogliśmy podziwiać artystkę w filmie *Borat: Podpatrzone w Ameryce, aby Kazachstan rósł w siłę, a ludzie żyli dostatniej*, gdzie zagrała samą siebie.

### Lepsza od byłego męża i Angeliny Jolie

Jennifer Aniston okazała się gwiazdą, która w ciągu ostatnich sześciu miesięcy najczęściej gościła na okładkach najważniejszych amerykańskich pism poświęconych tematyce rozrywkowej. Gwiazda zdobyła okładki m.in. takich czasopism, jak: *People*, *Star*, *Us Weekly*, *In Touch*, *Ok!* oraz *Life & Style*. Jej zdjęcia polczyła, a także przeanalizowała pod kątem budowania wizerunku redakcja magazynu *Forbes*.

Nieco rzadziej na okładki trafił były mąż Jennifer Aniston – Brad Pitt. To jedyny mężczyzna, który znalazł się w pierwszej dziesiątce zestawienia. Co ciekawe w rankingu pada również nazwisko jego obecnej partnerki – Angeliny Jolie. Aktorka zajęła miejsce czwarte.

### Kłopotów ciąg dalszy

Britney Spears nie wieździe się ostatnio najlepiej. Piosenkarce odebrano dzieci, jej perfumy się nie sprzedają, a sąsiedzi wyzywają na ulicy. Na szczęście pogodziła się z matką – Lynne, która przyleciała do Los Angeles, by podtrzymać piosenkarkę na duchu.

Okazuje się, że Britney może liczyć także na swoją byłą koleżankę – Paris Hilton. Dziedziczka postanowiła dać wyraz swojej sympatii i wysłała piosenkarce bukiet złożony z dwunastu jadalnych, zrobionych z różowej czekolady, róż.

Kocham Britney i życzę jej wszystkiego dobrego – powiedziała Paris.

Nietypowy podarunek został wykonany w cukierni Słodki Ogród w Los Angeles. Strona internetowa sklepu określa swoje „kwiaty” jako „niepowtarzalny prezent”, który jest „idealny na każdą okazję”.

## HOROSKOP



**WAGA** (23.09 – 23.10) Masz przed sobą wyjątkowo miły tydzień. Więcej czasu niż zwykle poświęć sprawom domu i rodziny. Ktoś z bliskich poprosi Cię o pomoc i radę, a Ty świetnie sobie z problemem poradzisz.



**SKORPION** (24.10 – 22.11) W tym tygodniu czekają Cię niespodziewane spotkania i szczęśliwe zbiegi okoliczności. W pracy postaraj się jednak o więcej cierpliwości, bo ważny temat może umknąć Twojej uwadze.



**STRZELEC** (23.11 – 21.12) W najbliższych dniach zapragniesz ciszy i spokoju, co bardzo zdziwi Twoje otoczenie. Do każdej sprawy będziesz podchodzić w wyjątkowo emocjonalny sposób.



**KOZIOROŻEC** (22.12 – 20.01) W najbliższych dniach nie pozwól sobie na marnotrawienie sił i czasu. Wiele teraz zyskasz u szefa dzięki wewnętrznej spokojności i cierpliwości.



**WODNIK** (21.01 – 20.02) W tym tygodniu będziesz senny i romantycznie nastawiony do życia. Najlepiej jednak nie podpisuj w najbliższym czasie umów i w miarę możliwości odtóż na później trudniejsze sprawy.



**RYBY** (21.02 – 20.03) W najbliższych dniach będziesz wyciszony i mniej aktywny niż zwykle. Możesz mieć po prostu dosyć biegania, pośpiechu i zbyt wielu spraw na głowie. Nadszedł czas, aby zwolnić tempo.



**BARAN** (21.03 – 20.04) W tych dniach będziesz bardzo podatny na różne prośby i wpływy. Nie pozwól, aby czyjeś wątpliwości lub dąsy popsęły Ci humor i postaraj się od razu wyjaśnić nieporozumienia.



**BYK** (21.04 – 21.05) Tydzień spędzisz na swoich tradycyjnych zajęciach. Do wszystkich spraw podejdziesz w bardzo poważny sposób. Pamiętaj czasem o uśmiechu, bo ktoś może Cię źle odebrać.



**BLIŹNIĘTA** (22.05 – 21.06) Czekają Cię udane tygodnie. Możesz liczyć na pomoc ze strony przyjaciół. Zamierzysz o dalekich podróżach i zrobisz wszystko, by Twoje plany nie pozostały tylko w sferze marzeń.



**RAK** (22.06 – 22.07) Poczujesz przytyły sił. Pojawiają się nowe możliwości i ciekawe propozycje. Zainteresuje się Tobą ktoś, o kim skrycie marzyłeś. Pamiętaj o dotrzymywaniu składanych obietnic.



**LEW** (23.07 – 22.08) Stałeś się dokładny, a nawet drobiazgowy w robieniu planów na przyszłość. Nie dasz się namówić na szalone pomysły i niekontrolowane wydatki. Będziesz bojowo nastawiony.



**PANNA** (23.08 – 22.09) Niespodziewanie Twoje plany mogą się opóźnić, niezależnie od Ciebie. Okaż nieco więcej cierpliwości! Nie denerwuj się na sytuacje, których nie jesteś w stanie zmienić.

## imieniny

- 10 października, środa – Franciszka, Daniela
- 11 października, czwartek – Aldony, Emilia
- 12 października, piątek – Maksymiliana, Witolda
- 13 października, sobota – Edwarda, Teofila
- 14 października, niedziela – Bernarda, Kaliksta
- 15 października, poniedziałek – Jadwigi, Teresy
- 16 października, wtorek – Ambrozego, Gawła

## HUMOR

Matężństwo wychodzi z kina po miłosnym filmie. Siedzą na ławce w parku i całują się gorąco. Podchodzi policjant: – Proszę państwa to jest zabronione w miejscu publicznym. Otrzymujecie mandat. Pan 50 złotych, pani 500 złotych.  
– Dlaczego ja tylko 50 złotych?  
– Pana widzę tutaj pierwszy raz.

**BETONIARNIA**  
www.transbet.com.pl  
e-mail: transbetmija@poczta.onet.pl

wieloletnie doświadczenie  
nowoczesna technologia  
przystępna cena

**TRANSBET**  
ul. Topolowa 5, Przemysł  
tel. 016 67808 99, 016 678 08 19

## PLOTKI

### Nie ma gdzie mieszkać

Tak jak zapowiadała, tak zrobiła. Anna Mucha wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie pobiera nauki w prestiżowej szkole aktorskiej. Jednak jak na razie amerykański sen się nie spełnił. Gwiazda serialu *M jak miłość* nie ma gdzie mieszkać. Wynajęcie w Nowym Jorku małej kawalerki kosztuje minimum 1,5 tysiąca dolarów (4 tysiące złotych). Na to jej nie stać. Plotka głosi, że prawdopodobnie wynajmuje pokój w pewnej rodzinie murzyńskiej.

### Romans na odwyku

Lindsay Lohan podczas terapii odwykowej romansowała z Richiem Samborą – gitarzystą zespołu Bon Jovi.

Pacjenci opowiadają, że kiedy Lindsay zobaczyła 48-letniego Samborę, od razu zaczęła go podrywać:

To jest jej typ: starszy, sławny i seksowny. No a Richie... trudno mu było oprzeć się Lindsay. Nie dałby rady jej odtrącić.

Kiedy personel kliniki odkrył romans, zakazano im spotkań sam na sam. Aktorka i muzyk mogli się widywać tylko w obecności innych osób.

### Już po odwyku

Lindsay Lohan opuściła klinikę odwykową w Utah, w której

# AVON

zaprasza na pokaz makijażu oraz prezentację najnowszych zapachów

w dniach 11–12 października, od godz. 10.00  
Sklep Odzieżowy INTERSTYL  
Przemysł, ul. Franciszkańska 6.

**UWAGA KONKURS SMS-OWY**  
– do wygrania 4 zestawy kosmetyków ufundowanych przez firmę AVON:

Kto zaprojektował najnowsze zapachy firmy AVON?

- A. Christian Dior
- B. Christian Lacroix
- C. Carolina Herrera

Wystarczy wysłać SMS z poprawną odpowiedzią w czwartek o godz. 13.00, pod numer 7255  
Koszt SMS-a 2 zł netto (2,44 brutto).  
Przykładowa treść SMS: ZP1.A, ZP1.B lub ZP1.C.

Wygrają 4 SMS-y z poprawną odpowiedzią wysłane jako pierwsze o godz. 13.00.

PRZEMYSŁ  
**MZK**

## Dziś już wiemy...

jak dojechać bezpiecznie i sprawnie z domu do każdej nawet odległej dzielnicy miasta, korzystając z

przesiadkowego rozkładu jazdy

Wejdź na stronę internetową [www.mzk.przemysl.pl](http://www.mzk.przemysl.pl)

Kup bilet czasowy 60 min. z możliwością przesiadek